



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Tekst przemówienia przedstawiający w Sejmie Śląskim preliminarz budżetowy Rady Wojewódzkiej na rok 1928/1929

Liczba stron oryginału

30

Liczba plików skanów

31

Liczba plików publikacji

31

Sygnatura/numer zespołu

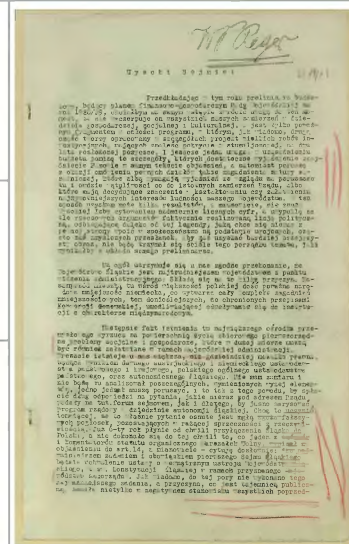
TR 063.014

Data wydania oryginału

Ok. 1928

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**



W. P. Rege

W y s o k i S e j m i e !

63.14/1

Przedkładając w tym roku preliminarz budżetowy, będący planem finansowo-gospodarczym Rady Wojewódzkiej na rok 1928/29, chciałbym na samym wstępie zwrócić uwagę na ten moment, że nie wyczerpuje on wszystkich naszych zamierzeń w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej, a jest tylko poważnym fragmentem w całości programu, w którym, jak wiadomo, drugą część tworzy opracowany w szczegółach projekt wielkich robót inwestycyjnych, mających znaleźć pokrycie w stumiljonowej, na dwa lata rozłożonej pożyczce. I jeszcze jedna uwaga: w uzasadnieniu budżetu pominę te szczegóły, których dostateczne wyjaśnienie znajdziecie Panowie w samym tekście objaśnień, a natomiast poruszę z okazji omówienia pewnych działów takie zagadnienia natury zasadniczej, które albo wymagają wyjaśnień ze względu na poruszone tu i owdzie wątpliwości co do istotnych zamierzeń Rządu, albo które mają decydujące znaczenie w kształtowaniu czy załatwieniu najżywniejszych interesów ludności naszego Województwa. W ten sposób uzyskam może kilka rezultatów, a mianowicie, nie znużę Wysokiej Izby cytowaniem nadmiernie licznych cyfr, a wypuklę na tle rzeczowych argumentów faktycznie realizowaną linię polityczną, odbiegającą daleko od tej legendy, jaką chce się nieraz z pewnej strony wpoić w społeczeństwo na podstawie urojonych, często zaś zmyślonych przesłanek. Aby zaś uzyskać bardziej przejrzysty obraz, nie będę trzymał się ściśle tego porządku tematu, jaki wynikałby z układu samego preliminarza.

Na ogół utrzymuję się u nas zgodne przekonanie, że Województwo Śląskie jest najtrudniejszym województwem z punktu widzenia administracyjnego. Składają na to kilka przyczyn. Nasamprzód mieszka tu wśród większości polskiej dość poważna narodowa mniejszość niemiecka, co wytwarza cały kompleks zagadnień mniejszościowych, tem donioślejszych, że chronionych przepisami Konwencji Genewskiej, umożliwiającą odwoływanie się do instytucji o charakterze międzynarodowym.

Następnie fakt istnienia tu największego ośrodka przemysłowego wyrzuca na powierzchnię życia zbiorowego pierwszorzędne problemy społeczne i gospodarcze, które w dużej mierze muszą być również załatwiane w ramach wojewódzkiej administracji. Wreszcie istnieje u nas większa, niż gdzieindziej mozaika prawna, będąca wynikiem dawnego austriackiego i niemieckiego ustawodawstwa państwowego i krajowego, polskiego ogólnego ustawodawstwa państwowego, oraz autonomicznego śląskiego. Nie mam zamiaru i nie będę tu analizował poszczególnych, wymienionych wyżej elementów, jedną jednak muszę poruszyć, i to tak z tego powodu, by spłacić dług odpowiedzi na pytania, jakie nieraz pod adresem Rządu padały na tut. forum sejmowym, jak i dlatego, by jasno zarysować program rządowy w dziedzinie autonomji śląskiej. Chcę to uczynić temnięcej, że to właśnie pytanie osnute jest mgłą, zgola fałszywych poglądów, pozostających w rażącej sprzeczności z rzeczywistością. Już 6-ty rok płynie od chwili przyłączenia Śląska do Polski, a nie dokonano się do tej chwili to, co jeden z twórców i komentatorów statutu organicznego Marszałek Wolny, wypisał w objaśnieniu do art. 14, a mianowicie - cytuję dosłownie: "że najważniejszym zadaniem i obowiązkiem pierwszego Sejmu Śląskiego będzie uchwalenie ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego, t. zw. konstytucji śląskiej w ramach przyznanego Województwu samorządu". Jak wiadomo, do tej pory nie wykonano tego najważniejszego zadania, a przyczyna, co jest tajemnicą publiczną, tkwiła nie tylko w negatywnym stanowisku wszystkich poprzed-

nich rządów - w których przecież i ze Śląska ludzie zasiadali
 nich rządów - w których przecież i ze Śląska pochodzący ludzie
 zasiadali, ale i w odmiennych niż dziś poglądach wpływowych wów-
 czas przywódców tut. życia politycznego. Dzisiaj sytuacja zmieni-
 ła się zasadniczo w tym względzie. Na szeregu konferencyj, które
 w tej sprawie przy moim udziale w ub. jeszcze roku odbyły się w
 Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ustalono konieczność unormowa-
 nia stosunków prawnych na terenie Województwa Śląskiego przez
 przyspieszenie prac tak nad samym statutem organicznym, jak i re-
 alizacją art.14, a zdaje mi się, że i tu na Śląsku dokonano w tym
 właśnie zakresie przetworzenia wartości, przez co grunt pod
 załatwienie tej kwestji został dobrze przygotowany. Nie będę się
 długo nad tem rozwodził, ale stwierdzam, że w programie moim na
 tym punkcie leży:

1/ przeprowadzenie rewizji statutu organicznego, nie z pun-
 ktu widzenia zamachu na autonomję śląską, a usunięcia niejasnych
 pojęć, przestarzałych już dziś i mających tylko historyczną war-
 tość przepisów, a wreszcie lepszego sprecyzowania samych norm,

2/ jaknajszybszego wykonania art.14. w sensie przedłożenia
 Sejmowi ze swej strony projektu ustawy o ustroju wewnętrznym.

Co do tego ostatniego momentu, to jak wszystkim wiadomo,
 proponowałem 9 miesięcy temu złożenie komisji mieszanej, z przy-
 czyn jednak ode mnie niezależnych zmuszony byłem później przenieść
 punkt ciężkości tych prac do urzędniczej komisji prawniczej, równo-
 czesnie zaś zastawiłem pewną kwotę do ostatniego budżetu dodatko-
 wego na pokrycie z tem związanych wydatków. Ale nie na tem koniec.
 Póki nie doniosły z punktu widzenia autonomicznego, a dotychczas
 nie wykonany jest art.5 przewidujący ustalenie w równobrzmiących
 ustawach państwowej i śląskiej zakresu prac Sejmu Śląskiego w
 dziedzinie skarbowości, a zwłaszcza stosunku systemu podatkowego
 śląskiego do systemu podatkowego państwowego i wzajemnego stosun-
 ku administracji skarbowej, państwowej i śląskiej. Projekt ten
 miał być ułożony przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą Woje-
 wódzką. Zaznaczam, że po odbyciu na ten temat konferencji w Mi-
 nisterstwie Skarbu, ustalono pewne zasady, które stały się pod-
 stawą opracowanego już przez Urząd Wojewódzki projektu odnosnej
 ustawy, i w tym zatem zakresie posunęła się sprawa znacznie na-
 przód. Pano wie jednak nie możecie wymagać odemnie, który tu je-
 stem niespełna półtora roku, bym naraz we wszystkich dziedzinach
 wyrównał zaległości i jeżeli gdzieś indziej szukacie winowajcy,
 nie przepominajcie przytem pewnej znanej ogólnie, a głęboko mą-
 drej opowieści biblijnej /o tramie i oku własnem/

Wykonanie art.14 na zasadzie poprawionego z punktu wi-
 dzenia techniki prawniczej statutu organicznego, oraz wykonanie
 art.5 uważam za jeden z najważniejszych punktów tego programu
 za jeden z takich punktów, który usunie wreszcie chaos pojęć praw-
 nych, krzyżowanie się kompetencji i wzajemne statianie się wobec
 faktów dokonanych w wypadkach tak częstych tu wątpliwych sytuacji
 prawnych. Takie jest moje credo w kwestji autonomji Śląska. Jeże-
 li mimo tego oświadczenia jeszcze jutro ktoś będzie utrzymywał,
 że jest inaczej, mogę mu tylko to powiedzieć, co raz oświadczyłem
 posłowi Ulitzowi, kiedy przyjął moją tezę zasadniczo, ale prak-
 tycznie nie chciał z niej wyciągnąć konsekwencji: "Wynody moje
 przelonały Pana, ale nie mogę spowodować zmiany Pańskiego postę-
 powania."

Przy sposobności omawiania powyższych problemów chcę
 jeszcze skonstatować istnienie jednej luki, którą pragnąłbym
 jaknajprychlej wypełnić, a jaka łączy się już bezpośrednio z sa-
 mem zagadnieniem budżetu. Tak jak państwo, tak i wojewódzka
 ustawa skarbowa opiera się na recedensach, co nie jest rzeczą

pożądaną, istnieje bowiem wiele postanowień prawa budżetowego, które, jako zasady procedury budżetowej, - nie wymagają zmiany z roku na rok i dlatego mogą i powinny być ujęte w kodyfikację formalnego prawa budżetowego, ujmującego takie rzeczy, jak: w przepisach ogólnych: czas trwania roku budżetowego, termin przedkładania budżetu, treść budżetu, zasady równowagi budżetowej, podział budżetu, udział poszczególnych czynników w opracowaniu budżetu, kwestję załączników; w ogólnych zasadach budżetowych: zasady budżetowania, zasady jednności budżetu, kompetencje władzy ustawodawczej w zakresie podwyższania pozycji budżetowych, termin uchwalania oraz zgłoszenia ustawy budżetowej, przedkładania budżetu organom kontrolnym; w wykonaniu budżetu: okresy ulgowe, przeniesienia kredytów, kredyty dodatkowe itp.

Projekt taki jest już gotów i po uzgodnieniu go z Ministerstwem Skarbu zostanie w drodze Rady Wojewódzkiej przedłożony Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia. Wtłoczy to kwestję tak doniosłą jak budżet w granice pewnych ustalonych norm i uchyli te wątpliwości, które w tej dziedzinie wyłaniają się nieraz z wyraźną szkodą dla interesu publicznego.

Dotknąłem powyższych spraw dlatego, by wykazać, że w dziedzinie ustawodawstwa autonomicznego Urząd Wojewódzki nie idzie drogą życia z dnia na dzień, ale ma i chce urzeczywistnić program uporządkowania stosunków prawnych zgodnie z ustawą konstytucyjną z lipca 1920 r. Oczywiście ze względu na ogólny charakter swych wywodów nie chcę wchodzić w szczegóły dokonanych lub zamierzonych prac w konkretnych kwestiach mniejszego znaczenia opracowanych lub przygotowywanych czy to w formie rozporządzeń, czy projektów ustaw.

Przechodząc do samego preliminarza budżetu, który jest budżetem zrównoważonym, zaczynam od dochodów, w ramach których musiał pomieścić się z natury rzeczy cały program wydatków. Jak widać z ogólnego zestawienia, lwia część dochodów, obliczonych na 83.777.998 zł. tworzą daniny publiczne z kwotą przeszło 79 milionów, przyczem z danin publicznych wysuwa się na pierwsze miejsce podatek dochodowy z kwotą 29.510.000 zł., podatek przemysłowy z kwotą 26.200.000 zł., opłaty stemplowe z kwotą 13.386.000 zł., wreszcie na czwartym miejscu podatki pośrednie z kwotą 6.208.000 zł.

Już na pierwszy rzut oka widać jasno zdrową tendencję w polityce podatkowej Państwa; podatki bowiem konsumpcyjne stale się zmniejszają, wzrastają natomiast podatki bezpośrednie.

Wymiar podatku przemysłowego za rok bieżący na podstawie obrotów z roku 1926 wynosi łącznie z wpływami ze świadectwa przemysłowego okrągłą kwotę 26.515.000 zł. Z sumy powyższej należy potrącić 315.000 zł. na odpisy wskutek odwołań, oraz na niesciagalność, wobec czego spodziewać się należy rzeczywistych wpływów w sumie najwyższej 26.200.000 zł. Podatek przemysłowy od obrotu należy do tego rodzaju podatków, który z czasem ma być gruntownie zreorganizowany. Z tego powodu już w bieżącym roku kalendarzowym wprowadzono w pierwotnych postanowieniach ustawy szereg zmian w kierunku wprowadzenia ulg, oraz zniżenia stopy procentowej, skutkiem czego ogólna suma preliminowana jest niższą od kwoty, jaka rzeczywiście wpłynęła w ubiegłym okresie budżetowym.

Podatek dochodowy ustalono na kwotę 29.510.000 zł. już po potrąceniu 15%-go udziału gmin w tymże podatku, oraz po potrąceniu pewnej kwoty na odpisy wskutek odwołań, oraz niesciagalności. Wymiar podatku dochodowego na bieżący rok kalendarzowy wynosi okrągło 37.682.000 zł.; na potrącenia przeznaczono kwotę 8.172.000 zł., pozostaje więc jako rzeczywisty przewidywany wpływ

kwota 29.510.000 zł. Inne podatki bezpośrednie, jak gruntowy, od kapitałów i rent, odgrywają rolę podrzędną, dlatego specjalnie nimi się zajmować nie będę.

W opłatach stemplowych przewiduje się ogólną sumę 13.386.000 zł.; składają się nań wszelkiego rodzaju opłaty stemplowe, podzielone na piętnaście grup, wśród których najpoważniejszą rolę odgrywają opłaty od przejęcia własności majątku nieruchomego, opłaty stemplowe od rachunków, opłaty stemplowe, uiszczane za pomocą znaczków stemplowych, opłaty stemplowe od weksli, od dokumentów przewozowych i szereg innych opłat drobniejszego znaczenia. Wysokość opłat ustalono na podstawie rzeczywistych wpływów w poszczególnych miesiącach bieżącego okresu budżetowego. Zaznaczam, że rzeczywisty wpływ z opłat stemplowych w ubiegłym okresie budżetowym 1926/27. wynosił 8.611.469 zł., na bieżący okres budżetowy preliminowano 8.275.000 zł., zaś rzeczywisty wpływ za miesiące kwiecień - wrzesień bieżącego okresu budżetowego wynosił 6.199.606 zł.

Podatki pośrednie /akcyzy/ mają poza podatkiem od piwa tendencję zniżkową. Ogólna suma podatków pośrednich, jaka wpłynęła w ubiegłym okresie budżetowym 1926 na 1927. wynosi 7.561.133 zł. Na bieżący okres budżetowy preliminowano 6.742.030 zł., wpłynęło zaś za miesiące kwiecień - wrzesień bieżącego okresu budżetowego 2.964.940 zł.; na przyszły okres budżetowy preliminuje się 6.208.000 zł. Jedynym podatkiem, który wykazuje wzrost jest podatek od piwa; rzeczywisty wpływ w okresie 1926/27 wynosił 1.995.023 zł., preliminuje się zaś na okres 1928/29. 2.014.000 zł. spada natomiast podatek od cukru /rzeczywisty wpływ w okresie 1926/27. 1.512.952 zł./; preliminuje się na okres 1928/29. 1.365.000 zł. Podatek od olejów mineralnych ulega również niższe przedewszystkiem wskutek zwinienia jednej rafinerji w Czechowicach /Schodnica/. Rzeczywisty wpływ z tego podatku w okresie 1926/27. wynosił 2.046.098 zł., preliminuje się zaś na okres 1928/29. 1.500.000 zł. Innych podatków pośrednich, jako drobniejszych nie wymieniam, a nadto zauważam, że kwoty, jakie wpłynęły w ciągu pierwszego półroczia bieżącego okresu budżetowego nie podaję, ponieważ ze względu na specyficzny charakter, jaki te podatki posiadają /wpływają bowiem silniej jedynie w okresie kampanji/ miesięczne wpływy nie mogą dać odpowiedniej orientacji.

Obok wymienionych podatków figuruje jeszcze wśród danin publicznych fundusz gospodarczy z kwotą 2.000.000 zł. Na podstawie dotychczasowego jednorocznego doświadczenia, oraz przy uwzględnieniu ulg, jakie nowela do ustawy o funduszu gospodarczym przewiduje, wyższego wpływu żadną miarą spodziewać się nie można.

Poprzestając na tych kilku uwagach, dotyczących strony dochodowej, chcę jaknajdobitniej podkreślić jeden moment, jeżeli chodzi o dalsze traktowanie preliminarza budżetowego tak w komisji sejmowej, jak i później na plenum. Już z okazji pierwszego budżetu w roku 1926. padły w tej Izbie słowa krytyczne co do mego optymizmu na punkcie zbyt wysokiego preliminowania dochodów, co jednak potem nie przeszkodziło Sejmowi podnieść strony dochodowej budżetu o kilka dalszych milionów, a faktyczne wpływy - będące reflekssem niezmiernie pomysłnej sytuacji gospodarczej naszego Województwa - jeszcze w bardziej rażącem świetle pozostawiły naszą przezorność, umożliwiając tak dodatkowe kredyty, jak i częściowo - zaznaczam, częściowo, a nie zupełną - wpłaty tangienty do Skarbu Państwa, tangienty zwróconej zresztą w całości przez Państwo w postaci wydatków na cele socjalne i kulturalne Województwa Śląskiego. Nie chciałbym, byście Panowie ulegli sugestji znacznych wpływów z roku ub. i kierowali się nią przy ocenie strony dochodowej budżetu.

Zasadniczo rzecz biorąc, posługując się w tej mierze doświadczeniem zachodnio-europejskich państw, budżet dochodów nie powinien przekraczać sumy efektywnych poborów trzech poprzednich lat fiskalnych, jeżeli niema do tego podstawy w jakich nowych ustawach podatkowych lub dokonanych w nich zmianach. Odstąpiliśmy od tej zasady przy ustalaniu dochodów naszego budżetu i przy obliczeniu wpływów z poszczególnych podatków; ożywiało nas raczej optymistyczne usposobienie, nie zaszkodzi zatem, jeżeli w obradach sejmowych przejawia się w tym zakresie nieco **goryczy** negatywnych pesymistycznych. Zaznaczam tu zresztą, że równowaga budżetu dała się uzyskać tylko dzięki wyeliminowaniu z budżetu tangenty i przesunięciu tego obowiązku na art. 4, sformułowanej w ustawie skarbowej tak jak w roku zeszłym. Tyle, jeżeli chodzi o stronę dochodową.

Z kolei przechodzę do wydatków.

Tu odrazu, żeby nie było co do cyfr wątpliwości zaznaczam, że wobec zakomunikowanego mi w ostatnich dniach przejęcia przez Ministerstwo Wyzn. Relig. i Oświecenia Publ. na budżet państwowy wydatków personalnych Wyznań Religijnych - odpada z budżetu śląskiego kwota blisko 60.000.000 zł, niemniej jednak ogólna suma wydatków nie ulegnie żadnej zmianie z tej przyczyny, że Rada Wojewódzka w ramach tego remanentu ma zamiar wystąpić z projektem dodatkowym, przekazującym około 400.000 zł. na kolonie wakacyjne i dożywianie dzieci, a 200.000 zł. na subwencje na budowę tak potrzebnych, zwłaszcza na pograniczu kościołów.

W związku z tem, możemy całą stronę wydatków przedstawioną w ostatnim projekcie Rady Wojewódzkiej traktować jako realną. W dziale wydatków uderza wzrost niemal we wszystkich działach. Łączy się to częściowo z większym etatem, podniesieniem uposażeń urzędniczych oraz koniecznością rzeczowej rozbudowy pewnych działów. Wzrost wydatków osobowych w dotyczących pozycjach preliminarza powoduje podwyżka uposażeń urzędników o 10%, która nastąpiła w ciągu b. okresu budżetowego tudzież podwyższenie dodatku mieszkaniowego na Śląsku do norm stołecznych.

Preliminarz nie przewiduje natomiast wzrostu wydatków pozostających w związku z projektem regulacji uposażeń, opracowywaną przez Rząd Centralny, co oczywiście musi powodować jeszcze większą ostrożność w preliminowaniu strony dochodowej.

Etaty osobowe działu II. rozdz. I. § 1. obejmujące administrację ogólną, a więc: Urząd Wojewódzki bez urzędników fachowych, tj. techników wykazują pozorny wzrost o 46 miejsc etatowych.

Faktyczne jednak powiększenie ogranicza się do 10-ciu etatów. Do etatów bowiem administracji ogólnej dodano 21 etatów urzędników niefachowych, pracujących w dziale Robót Publ. /Urząd Wojew. i Urzędy techniczne I. instancji/, którzy etate wo dotychczas figurowali w dziale V. Obecnie w dziale V przeprowadzono odpowiednie skreślenia. Przesunięcie to zostało spowodowane koniecznością zgrupowania urzędników resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do których należą także urzędnicy nietechniczni działu Robót Publicznych. W dziale III. /Policja Wojewódzka/ skreślono 15 etatów, dodając je do działu II-go.

Są to etaty funkcjonariuszów policyjnych przydzielonych wskutek reorganizacji Urzędów Policyjnych do Urzędów Administracji ogólnej, tj. Urzędu Wojewódzkiego, Starostw i Dyrekcji Policji.

Faktyczna zatem podwyżka etatów, o których wyżej wspomniałem, wynosi 10 miejsc etatowych. Z tych 10-ciu miejsc etatów 6 jest przewidzianych w grupach X, XI i XII dla praktykantów

wszystkich trzech kategorii. Cztery zaś etaty urzędnicze przewidziano dodatkowo dla Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

Podwyżka etatów praktykanckich została spowodowana wydatnem wzmożeniem agend administracyjnych w dowód czego przytoczę, że w roku 1926 wpływ aktów Urzędu Wojewódzkiego wynosił 202.695, w roku zaś 1927 215.612.

Wpływy wzrosły w ciągu roku zatem o 12.917 aktów. Podwyższenie czterech etatów urzędniczych w Wydziale Pracy i Opieki Społ. nastąpiło w związku z podjęciem intensywnych prac w kierunku likwidacji zagadnienia uchodźczego oraz w następstwie przewidywanego przejęcia agend nadzorczych nad Spółką Bracką, wykonywanych dotychczas przez Wyższy Urząd Górniczy.

Pozatem przy niezmiennionej ilości etatów nastąpiły pewne nieznaczne przesunięcia grup niższych do wyższych celem umożliwienia awansu zasługującym na to urzędnikom. Przesunięcia te obejmują wyłącznie grupy średnie i niższe. W grupach natomiast IV-tej V i VI ilość etatów pozostała w stosunku do ubiegłego okresu budżetowego nie zmieniona.

W dziale V. Robót Publicznych po odjęciu etatów dodanych do działu II etaty urzędników technicznych wykazują powiększenie o jedno miejsce, jako minimalną konieczność wobec przeprowadzonych planów budowlanych.

Dział VI części II obejmujący funkcjonariuszy Zakładu Badania Środków Żywności w Pszczynie, wykazuje w porównaniu z ubiegłym okresem budżetowym jeden etat więcej, a to celem przejęcia na miejsce etatowe laboranta pracującego dotychczas za wynagrodzeniem ryczałtowym.

Dział X część II Inspekcje Przemysłowe wykazują 2 etaty ponad normę roku ubiegłego, przewidziane dla Inspekcji Przemysłowej w Rybniku.

Również w dziale administracji skarbowej konstatuje się nieznaczny wzrost liczby etatów, co tłumaczy się tem, że jest to konieczna konsekwencja kompletowania stanu personalnego urzędników skarbowych, oraz wymiany urzędników słabych na lepszych aby w ten sposób doskonalenie administracji skarbowej znowu o jeden krok naprzód posunąć. Z powodu zbyt częstych skarg na nierównomierność w sprawiedliwym nakładaniu podatków przewiduje Wydział Skarbowy przyjęcie specjalnych rewizorów ksiąg handlowych, których wynagrodzenie nie będzie mogło być normowane według przepisów ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, lecz na zasadach ryczałtowego kontraktowego wynagrodzenia.

O etatach części IV będę mówił przy uzasadnieniu budżetu szkolnictwa.

To co z okazji swej mowy budżetowej w roku ubiegłym powiedziałem na temat położenia i zadań oraz sposobu wykonywania swych obowiązków przez urzędników, podtrzymuje w całej rozciągłości. Powszechnie wiadomo, że urzędnicy są licho wynagradzani i z tego przeświadczenia wypływają opracowywane już w centrali projekty nowych uposażeń urzędników. W nas dołącza się do tego większy niż gdziekolwiek indziej trud urzędowania i administrowania ze względu na podkreślone we wstępie skomplikowanie stosunków prawnych, gospodarczych, społecznych i narodowościowych, a przecież nikt chyba nie postawi szczerze takiego zarzutu, że urzędnicy tu w Województwie Śląskiem nie wypełniają swego zadania. Wydatność pracy aparatu urzędniczego niepomniernie wzrosła tak dzięki ożywiającej ten aparat woli pracy twórczej, jak dzięki rygorystycznemu przestrzeganiu czasu pracy, położeniu nacisku

na merytoryczne i najbardziej celowe, a nie papierowe załatwianie spraw, uproszczenia i ujednostajnieniu procedury, wreszcie lepszym wyzyskaniu urządzeń technicznych w samym administrowaniu. Znikły zupełnie niemal skargi na zaległości oraz przewlekłe załatwienie spraw, które jeszcze w ub. roku były przedmiotem żywych dyskusji. W ogólnych instrukcjach kładłem i kładę nacisk na takt w postępowaniu ze stronami, dla których urzędnik przecież istnieje, oraz na zupełne wyniszczenie tu i owdzie jeszcze ujawniającego się biurokratyzmu. Od Starostów, których uważam za gospodarzy powiatów, żądam doskonałej znajomości wszystkich potrzeb terenu i to potrzeb poznanych nie przez przyzmat aktów kancelaryjnych, ale przez zetknięcie się z ludnością, zapoznanie się na miejscu z jej postulatami oraz działania na zasadzie dostosowanego do tych postulatów programów. Nieuznaje takiego Starosty, który - urzędując 4 lata, nie ruszył się ani krokiem poza miasto powiatowe, a z autopsji znał tylko jedną drogę w swym powiecie, to jest tę, którą dobywał podróże służbowe do Katowic. Kto się obiektywnie przypatrzy rozwojowi stosunków w tej dziedzinie, musi przyznać, że przecież idzie ku lepszemu i że sprawność aparatu administracyjnego z roku na rok się polepsza.

Przy tej sposobności chciałbym rozwiać drugą legendę, którą starają się z pewnych stron stworzyć, a mianowicie opowieść o rugowaniu Ślązaków z posad i dokonującym się zaledwie Województwa przez przybyszów. Zaznaczam ten, jeżeli idzie pod moim adresem, muszę z całą stanowczością odeprzeć. Jeżeli chodzi o personalny skład aparatu administracyjnego, to stwierdzam, że zastałem pewien stan gotowy pod koniec roku 1926, stan, który przecież tworzył się pod auspicjami tych, którzy teraz pomstują. Co do mnie, to bezwzględnie przestrzegam zagwarantowanej ustawy zasady pierwszeństwa Ślązaków w obsadzaniu wolnych posad, nie tylko ze względu na normę prawną, nie tylko z najgłębszego uczucia, jakie żywię dla ludu śląskiego z tego powodu, że przecież z nim przeżyłem najpiękniejsze jego i swoje własne chwile, ale z prostego chłopskiego rozsądku, który mnie jako Wojewodzie musi mówić, że w interesie spokoju i zadowolenia przez zmniejszenie bezrobocia w Województwie leży obsadzenie stanowisk tu ludźmi. Popieram bursy i mnożę stypendja dla Ślązaków, by im ułatwić ukończenie studiów i umożliwić zajęcie wyższych stanowisk. Rozszerzam szkolnictwo zawodowe m. i. w tym celu, by rozszerzyć dla nich platformę zajęć, ogłaszam konkursy na posady, a do referatów personalnych wprowadziłem Ślązaków, by i z tej strony stworzyć sobie odpowiednią gwarancję, przestrzegania linii mojej polityki personalnej. Faktem jest niezbitym, że wszyscy bez wyjątku absolwenci seminarjum naucz. na Śląsku otrzymali tutaj posady, że w czasie swego krótkiego urzędowania w różnych działach służby ulokowałem przeszło 200 Ślązaków. Jeżeli mimo tego operuje się hasłem rugowania Ślązaków, a czasem cytuje się nazwiska, to albo nie porusza się tego, że odnośni urzędnicy odeszli na własną prośbę na bez porównania materialnie lepsze stanowiska, albo że odeszli z takich przyczyn, o których lepiej dla nich samych o tem tutaj nie wspominać.

Reasumując poprzednie wywody stwierdzam, że mi nikt nie dowiedzie faktami, bym kiedykolwiek w personalnej polityce stanął w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa Ślązaków przy równych kwalifikacjach oraz stwierdzam, że nigdy w ocenie tej kwalifikacji nie zlekceważył zasługi narodowej.

Równocześnie jednak podkreślam, konieczność wyjścia poza opłotki ciasno pojętych interesów dzielnicowych. Ślązak nie jest związany z glebą i musi czuć się obywatelem całego Państwa, które w swej całości jest gwarantowanym dlań terenem pracy. Musi odczuć braterskie uczucie w tym rodzinnym zespole, jaki tworzy naród polski. Wszędzie, gdziekolwiek w Ojczyźnie się znajdzie, powinien mieć to przeświadczenie, że jest u siebie w domu, w ro-

dzinie. Dzisiaj lukę w obsadzeniu szkół wypełnia jeszcze przybysz, bo seminarja śląskie nie wystarczają na pokrycie zapotrzebowania. Za dwa lata wychowankowie naszych seminarjów będą szukać posad w innych województwach. Byłoby źle, gdy Polska składała się z wrogich sobie województw odgraniczonych od siebie, nieprzebitym murem dzielnicowości i separtytyzmu, boć jedności politycznej Państwa musi odpowiadać jedność psychiczna, uznanie się narodu w swym jestestwie, jako całość. Separatysta, to wróg Państwa i ludu śląskiego.

Z okazji omawiania tej części preliminarza budżetowego nie mogę pominąć milczeniem służby policyjnej i to nie tylko z tej przyczyny, że stanowi ona poważną pozycję budżetową, ale także dla tego, że w związku z t. zw. stanem bezpieczeństwa na terenie Województwa Śląsk. toczyły się w Wysokiej Izbie dyskusje, oraz uchwalano rezolucje pod moim adresem.

Jest to ogólnie znany objaw, że rozpatrywanie pewnych zjawisk pod kątem widzenia bądź osobistych animozji, bądź rozdrażnienia wpływa zawsze rozszerzająco na zdolność generalizowania odosobnionych faktów, oraz wytwarzania sobie obrazu nieodpowiadającego wcale rzeczywistości. Sporządzone z mego polecenia zestawienia statystyczne i graficzne, które będę mógł przedstawić Wysokiej Izbie przy dyskusji w komisji wykazują ponad wszelką wątpliwość, że stan bezpieczeństwa w okresie po maju roku 1926 znacznie się poprawił i to tak w dziedzinie służby prewencyjnej jak i represyjnej. Oczywiście, że w ocenie całokształtu stosunków należy tu mieć na oku charakter narodowościowo-mieszany tej ludności, co daje nieraz asumpt do zaostrzonych sytuacji, nadto zaś fakt przemysłowego charakteru naszego Województwa, długoletnie bezrobocie oraz rozpanoszone tu w zastraszający sposób pijaństwo wpływają same przez się na większą, może niż w spokojnych okolicach rolniczych przestępczość. Jakkolwiek nasz korpus policyjny w ramach całej policji państwowej zajmuje jedną z pierwszych miejsc w ocenie Władz Centralnych, niemniej jednak w konsekwentnem przeprowadzeniu planów i celów wytkniętych w kierunku wzmożenia służby prewencyjnej, oraz służby represyjnej, które to czynniki są podstawą poprawy stanu bezpieczeństwa w Województwie Śląskiem, zamierzam stopniowo przeprowadzić następujące zarządzenia:

- 1/ wyposażyć lepiej poszczególne Komendy policyjne i Urzędy śledcze w środki techniczne, - na posterunkach stałych w miastach wybudować telefony, aby funkcjonariusze pełniący służbę w tych miejscach mogli się szybko skomunikować z komisarjatem przy wzywaniu pomocy względnie innych pilnych sprawach;
- 2/ zaopatrzyć wszystkie komisarjaty i posterunki w radioaparaty odbiorcze, co szczególnie przy zarządzaniu pościgu będzie miało poważne znaczenie i przyczyni się do szybkiego podawania zarządzeń władz w kierunku pościgu przestępców;
- 3/ zaopatrzyć Komendy policyjne w większą ilość środków lokomocji, co jest niezbędne przy bezpośrednim pościgu przestępców;
- 4/ przedłużyć kursa posterunkowych i przodowników w szkole policyjnej w celu dokładniejszego i gruntowniejszego przeszkolenia funkcjonariuszów policji pod względem fachowym, aby mogli lepiej wykonywać służbę represyjną, i aby ich wyniki w tym kierunku się zwiększyły;
- 5/ zaprowadzić wykłady na zadane tematy przez wyższych funkcjonariuszów mające na celu podniesienie poziomu fachowego wykształcenia korpusu oficerów Policji Województwa Śląskiego, a przez to pośrednio do podniesienia wykładów nauki fachowej na komisarjatach i posterunkach;
- 6/ uzupełniać stan policji Województwa Śląskiego tylko przez kandydatów, którzy ukończyli służbę wojskową i którzy chcą wstąpić do służby policyjnej bezpośrednio po ukończonej służbie woj-

skowej. Ma to na celu uzupełnienie korpusu policji Województwa Śląskiego tylko materiałem dyscyplinowanym.

- 7/ Podnieść dyscyplinę wewnętrzną w korpusie policji Województwa Śląskiego, idącą nie w kierunku bezmyślnego wykonywania zarządzeń władz przełożonych, lecz przede wszystkim w kierunku zrozumienia intencji tych zarządzeń, powiększenia inicjatywy własnej funkcjonariuszów, która jest tak potrzebną w służbie policyjnej;
- 8/ Wynagradzać funkcjonariuszów policji Woj.Śl. za pełnienie służby zewnętrznej ponad 6 godzin dziennie przez przyznawanie tymże odpowiedniej wysokości strawnego, aby w ten sposób zachęcić ich i odszkodować za pracę ponad wymaganą ilość godzin, co w służbie bezpieczeństwa prawie, że zawsze zachodzi.

Zwróciłem nadto większą uwagę na podniesienie stanu zdrowotnego funkcjonariuszów policji Woj.Śl. przez zorganizowanie akcji leczenia podupadłych na zdrowiu funkcjonariuszy w Zakopanem przez lepsze zorganizowanie i opiekowanie się Samopocą Policji Województwa Śląskiego, oraz popieranie i propagowanie fizycznego wyszkolenia i sportów w korpusie policji Województwa Śląskiego. Wynikiem tej akcji jest to, że coraz mniejsza ilość funkcjonariuszów upada na zdrowiu, pozostaje więc większy procent zdolnych do służby funkcjonariuszów, przez co wzmacnia się równocześnie służba prewencyjna. Zresztą jak zestawienie budżetowe wykazuje, zamierzone plany spowodowały tylko niewielki wzrost odnosnych pozycji, cały bowiem wydatek 9.758.911 zł. podniósł się na przeszło 11 milionów do czego dochodzi jeszcze kwota 73.400 zł. środki lokacji w dziale budżetu nadzwyczajnego.

Przechodząc z kolei do omówienia działu IV. ujętego w nazwę "Kultura Krajowa" zaznaczam, że rolnictwo zostało specjalnie pieczołowicie potraktowane w tym roku i to we wszystkich tych dziedzinach, które mają istotną doniosłość, a więc tak w zakresie przebudowy ustroju rolnego, jak w zakresie meljoracji, kredytu rolnego, hodowli bydła i oświaty rolniczej. Wychodziliśmy z tego założenia, że jakkolwiek nasz okręg jest przede wszystkim zagłębiem przemysłowym, to przecież nie można i nie wolno lekceważyć interesów rolniczych, a przeciwnie, wyzyskując ten fakt, że województwo jest świetnym rynkiem zbytu produktów rolnych, należy rozwinąć i dostosować ten warsztat produkcji do naturalnych potrzeb tego rynku. I tu na pierwszy plan wysuwa się doniosłe zagadnienie reformy rolnej, która ma duże znaczenie tak z punktu widzenia pewnego odciążenia rynku pracy przez podniesienie gospodarstw karłowatych do rzędu samowystarczalnych oraz produkujących na zbył gospodarstw wiejskich, jak i z punktu widzenia wzmocnienia produkcji po myśli jedynie tu słusznej teorii małej własności, wytwarzającej jak wiadomo, w większych ilościach niż wielka własność na jednostkę obszaru - mięso, nabiał i okopowe, a zatem te produkty, które stanowią główną część składową konsumpcji ludności przemysłowej. Na ten cel stawia się dla Ślązaka dalszy milion złotych. Odzywały się tu w Sejmie krytyczne głosy w sprawie wolnego tempa reformy rolnej. Na odparcie tego zarzutu muszę przytoczyć co następuje:

Na Śląsku Cieszyńskim reforma rolna i likwidacja serwitutów znajduje się w pełnym toku - nie natrafia się bowiem na żadne przeszkody, wynikające z Konwencji Genewskiej, a reformę samą przeprowadza się na zasadzie ogólnej ustawy polskiej. Dotychczas rozparcelowano tam 2374 ha, a na najbliższy rok bierze się pod parcelację 2500 ha. Inaczej było dotychczas u nas. Tu niewyzyskano swego czasu możliwości zlikwidowania ziemskich własności obywateli niemieckich. Poza to trzeba było najpierw powołać do życia szereg instytucji, przewidzianych ustawą. Stwierdzam, a temu nikt nie potrafi zaprzeczyć, że reforma rolna przeze mnie została ruszona z martwego punktu, że za moich czasów i z

mojej inicjatywy uruchomiono Oddział Banku Rolnego, który przejął między innymi kredyt parcelacyjny, że powołano do życia "Ślązaka" oraz Związek dostarczycieli ziemi, po myśli znanej i uwielizowanej ustawy niemieckiej z roku 1919. Uporczywe stanowisko Związku dostarczycieli ziemi, który sam chciał decydować o tym, gdzie, jaki i w jakich rozmiarach ma być parcelowany majątek, opóźniło nieco akcję "Ślązaka", spór jednak o zakres kompetencji rozgrywa się już w ostatnim stadium, tak, że jeżeli Związek nie dostarczy zażądanych terenów w oznaczonym czasie, uprawnia jego w tym zakresie przeniesienie na powiatowe Urzędy Ziemskie, a reformę w wielkim stylu podejmuje się już na wiosnę tego roku. W zbliżającej się kampanji parcelacyjnej Urząd Wojewódzki sam poddzierżawi 1500 ha z domen państwowych, co już jest w pełnym toku. Okręgowy Urząd Ziemski nabył już przeszło 700 ha, a nadto projektuje rozparcelowanie we własnym zakresie około 2000 ha. Wreszcie "Ślązak" projektuje parcelację 3500 ha. Łącznie zatem jest już w tej chwili w akcji parcelowania razem z tem, co Urząd Wojewódzki sam poddzierżawia, 2200 ha, do czego dojdzie jeszcze w roku b. około 5000 ha dalszych. Parcelacja jest doniosłą akcją gospodarczą, wymagającą projektów, pomiarów i kredytów. Potrzeba do jej przeprowadzenia także czasu. - Nie żądacie Panowie, odemnie bym w ciągu półtora roku zrobił wszystko w zakresie reformy rolnej, kiedy 4 lata poprzedzające moje tutaj przyjście bezproduktywnie zmarnowano, nie robiąc ani jednego kroku w kierunku urzeczywistnienia reformy. Nie mogę tu oczywiście rozwijać szeroko i omawiać planu parcelacyjnego. Zaznaczam tylko, że kładziemy nacisk na parcelację sąsiedzką, niemniej jednak dla służby folwarcznej zamierzamy tworzyć osady. Wstawiony obecnie do budżetu milion wyda w tym roku już praktyczne rezultaty. Do strony finansowej całego zagadnienia parcelacji wróć jeszcze z okazji omawiania kredytów rolnych.

Drugi dział - to meljoracja. O ile akcja komasacyjna natrafia na pewne przeszkody formalne, łączące się z odłożeniem rozciągnięcia ogólnej ustawy państwowej na Województwo Śląskie, to przeciwnie akcja meljoracyjna oparta o śląski fundusz meljoracyjny, rozwija się bardzo pomysłnie. Rolnicy, doceniając korzyści połączone z wydrenowaniem pól zawiazali w ostatnim roku liczne spółki meljoracyjne, wobec czego fundusz na te cele przeznaczony wyczerpał się i jego zasilenie stało się koniecznością. Obecnie czynnych jest 27 spółek drenarskich, a nowych, których organizacja jest w toku, zgłoszono 32. Projektuje się wykonanie robót meljoracyjnych na obszarze 1000 ha, w związku z czem proponuje się bardzo znaczne powiększenie tego funduszu do wysokości 450.000 zł.

Niepotrzebuję zaznaczać, jak doniosłe znaczenie dla rolników i dla rolnictwa ma tani i łatwo dostępny kredyt. Okazuje się, że uruchomienie w Woj. Śl. Oddziału Banku Rolnego było poprostu prawdziwym w tym zakresie dobrodziejstwem, że otworzyło w tej dziedzinie nową, niejakową epokę - wystarczy przytoczyć cyfry: kiedy do początku roku 1926 ogólna suma kredytów udzielona rolnikom przekraczała zaledwie kwotę 400.000 zł, co było oczywiście kroplą w morzu niezaspokojonych potrzeb, to według otrzymanego ostatnio z Oddz. Banku Rolnego zestawienia na dzień 1 lutego 1928 r. udzielono dla rolnictwa tutaj krótkoterminowych kredytów, w sumie 5.383.313 zł., w dziale zaś pożyczek długoterminowych na inwestycje rolne na spłatę uciążliwych długów, na kupno lub dokupno gruntów przyznano kredyty w wysokości 1.807.288 zł., do czego należy doliczyć jeszcze kwotę 255.279 zł. jako zaliczki wypłacone na poczet długoterminowych pożyczek. Jest to pozytywny fakt, którego żadne kontrargumenty i żadna demagogja nie potrafi zmienić. Na podstawie tych cyfr stwierdzam, że dopiero Rząd, który ja tu reprezentuję załatwił w sposób pozytywny pierwszorzędną dla rolnictwa kwestję kredytów. Rolnictwo Śląskie, które przez 4 lata od roku 1922 cierpiało na prawdziwą anemię w zakresie dopływu kredytów, otrzymało je już w bardzo poważnej wyżej wyszczególnionej kwocie. Równocześnie zaznaczam, że na wielu konferencjach odbytych w Urzędzie Wojewódzkim z udziałem zainteresowanych czynników, ustalono cały program dalszych

kredytów we wszystkich działkach rolniczych, w szczególności zaś przygotowano program sfinansowania akcji "Ślązaka" w dziale osadnictwa. Sfinansowanie to polegać będzie na udzielaniu przejściowego kredytu "Ślązakowi" na zapłacenie ceny kupna majątków przeznaczonych na parcelację i na wzniesienie zabudowań osadniczych. Po wydzieleniu parcel, ustaleniu nowonabywców i zawarciu wstępnych umów kupna - sprzedaży - Państwowy Bank Rolny będzie udzielał nowonabywcom długoterminowych pożyczek w listach zastawnych na okres 30-lat. Z pożyczek uzyskanych nowonabywcy spłaca należność przypadająca "Ślązakowi", który zwrócony kapitał zużyje na kupno nowych obiektów na parcelację. Suma przejściowego kredytu nie da się ustalić dzisiaj dokładnie, w przybliżeniu wynosić będzie od 6 - 8 milionów zł. Kredyt długoterminowy udzielony nowonabywcom wyrażać się będzie w sumie około 6 milionów złotych, na Cieszyńskim i Górnym Śląsku łącznie. Z kredytu długoterminowego w niezbędnej wysokości i na tych samych zasadach korzystać będą nowonabywcy przy parcelacji majątków prywatnych w Cieszyńskim. Niezależnie od tego zabiegamy w Ministerstwie Reform Rolnych o przydzielenie odpowiedniej sumy kredytu z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Z funduszu tego byłyby wydawane pożyczki na lat 5 - 35 i przy oprocentowaniu 5% na

- 1/ kupno gruntu przy parcelacji majątków nie stanowiących własności Skarbu Państwa. Pożyczki te mogą udzielane być tylko tym osobom, które uzyskały kredyt w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego;
- 2/ na kupno gruntu przy parcelacji majątków należących do Skarbu Państwa na pokrycie wpłat za nabyty obszar gruntu;
- 3/ na zagospodarowanie się /osadnikom cywilnym miejscowym/.

Suma pożyczki z tego tytułu nie może przekraczać 4300 zł.

Jak z powyższego wynika za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego dążyć będziemy do podniesienia wydajności warstwatów rolnych przez odpowiednie zasilenie gospodarstw rolnych w kredyty, oraz do obrony pracy rolnika, zawartej w wytworzonym produkcie przez wyeliminowanie pośrednictwa i poparcie odpowiednich spółdzielni zorganizowanych w tym celu. Jednym z głównych zadań Polskiego Banku Rolnego jest również wziąć jaknajwiększy udział w sfinansowaniu osadnictwa i dać dostateczną pomoc kredytową nowonabywcom parcel.

Ze względu na to jednak, że w związku z zamierzoną i prowadzoną parcelacją, oraz opracowaniami już dalszymi projektami kredytów rolnych okazało się, że istnieje niejednokrotnie potrzeba obniżenia procentu, wstawiłem na ten cel do budżetu kwotę 200.000 zł. Kwota ta ustalona została na podstawie dokładnego rozważania operacji kredytowych; ma zaś służyć temu samemu celowi, co fundusz gospodarczy w zakresie kredytu budowlanego według ostatnich propozycji Urzędu Wojewódzkiego.

Niezależnie od reformy rolnej, meljoracji i kredytów rolnych dążymy równocześnie do podniesienia wytwórczości przez stworzenie pewnych typów gospodarstw, a więc gospodarstw warzywniczo-ogrodniczych, szczególnie dobrze dostosowanych do potrzeb okręgu przemysłowego oraz troskliwą opieką pragniemy otoczyć oświatę rolniczą.

Przedłożony preliminarz przewiduje oprócz utrzymania istniejących szkół rolniczych - założenie nowej szkoły ogrodniczej w Strumieniu. Otworzenie takiej szkoły usunie brak, odczuwany dotkliwie przez ludność śląską i umożliwi z biegiem

czasu przekształcenie karłowatych gospodarstw rolnych na warsztaty ogrodnicze, zapewniające dostateczny byt rodzinom na nich pracującym, a Województwo uwolni od dowozu z zagranicy. Również pozaszkolna oświata rolnicza została w budżecie uwzględniona. Przewiduje się urządzenie kursów dokształcających, wykłady na posiedzeniach kółek rolniczych, kurs koszykarstwa, popieranie jedwabnictwa, pokazy i wystawy ogrodnicze, w szerszym także zakresie uwzględniono popieranie hodowli zwierząt. Wyrażam śmiało nadzieję, że przedstawiciele rolników zasiadający w Wysokim Sejmie, nie wiele będą mieli do dodania lub poprawienia w programie, który Wysokiej Izbie przedstawiłem.

A teraz przechodzę do tej dziedziny wydatków, które znowu z punktu widzenia socjalnego i gospodarczego mają olbrzymią doniosłość zwłaszcza dla okręgu przemysłowego. W tym punkcie jednak mego przemówienia nie będę mógł ograniczyć się wyłącznie do pozycji budżetowych, ale muszę odwołać się do tego wielkiego planu inwestycyjnego, jaki przedłożyłem Wysokiemu Sejmowi, w związku z projektem ustawy o zaciągnięciu przez Skarb Śl. stumiljonowej pożyczki stanowiącej zresztą, jak wspominałem wyżej jedną z części mojego programu finansowo-gospodarczego na najbliższy okres. Przy sposobności dla zestawienia dam równocześnie ogólny pogląd na to, co w tym zakresie zrobiono w ub. okresie, w ten sposób bowiem lepiej uwypuklą się motywy, jakie leżały u podstaw moich programów.

Już ub. rok w dziedzinie opieki społecznej zaznaczył się znacznym pogłębieniem i rozszerzeniem jej we wszystkich prawie gałęziach, co oczywiście pociągnęło za sobą znaczne zwiększenie wydatków w tym dziale w stosunku do lat ubiegłych. Preliminowana obecnie kwota zamykająca się w sumie blisko 11 milionów jest niemal o 4 miliony większa od preliminowanej w r. ubiegłym. Prawie we wszystkich pozycjach znanych nam już z ub. roku konstatujemy znaczny wzrost, który najdobitniej ujawnił się w pozycjach zasiłków i subwencji na zakłady opieki nad dziećmi i starcami, na kolonie lecznicze, szkoły pielęgniarstwa, ochotnicze kolumny sanitarne, walkę z gruźlicą i żółtki z 395.000 bowiem podniósł się na 671.280. Znaczny przyrost wykazuje dalej wydatek na dodatki państwowe do ubezpieczeń bowiem z 2 milionów w r. zeszłym podniósł się na 4 miliony, oraz wydatek na zapomogi wojewódzkie, które z 1.353.984 podniosły się 2.359.200. Jedynie pomoc połogowa i utrzymanie krajowo ubogich wykazuje pewne obniżenie projektowanych wydatków, co łączy się z faktycznym dokładnie obliczonym zapotrzebowaniem.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że największą klęską socjalną, jaka od tak dawna utrzymuje się na Górnym Śląsku jest poważne bezrobocie, które łączy się z przełamywanym wprawdzie, ale jeszcze nie pokonanym w całości kryzysem gospodarczym.

Bezrobocie, które największe napięcie osiągnęło w kwietniu 1926 r. ilustrujące się cyfrą 76 1/2 tysiący osób, nie licząc częściowo-bezrobotnych i urlopowanych robotników zakładów górniczych i hutniczych, obniżając się stale w okresie całego roku 1926 w końcu tego roku, tj. w dniu 29 grudnia 1926 wynosiło już tyle 44.214 osób.

W dniu 19 stycznia 1927 r. liczba bezrobotnych wynosiła już tylko 44.068 osób. Od tego jednak czasu ujawnił się dalszy wzrost bezrobocia, tak, że już w dniu 4 maja 1927 r. liczba bezrobotnych osiągnęła cyfrę 52.317 osób - by następnie obniżając się w okresie miesięcy letnich i na początku jesieni dojść do 36.749 osób.

W ciągu miesiąca listopada bezrobocie zaczyna znowu wzrastać, a to ze względu na wstrzymywanie wszelkich robót

budowlanych, sezonowych i publicznych, spowodowane rozpoczynającami się mrozami tak, że już w dniu 28 grudnia 1927 r. liczba bezrobotnych osiąga z powrotem cyfrę 44.016 osób, ujawniając dalszą tendencję do wzrostu.

Jakkolwiek sytuacja na rynku pracy w r. 1927 uległa znacznemu polepszeniu, to jednak nadal liczba bezrobotnych była dość znaczna i przeciętnie wyrażała się cyfrą 45.000 osób pozbawionych normalnych źródeł utrzymania.

Ten stan spowodował, iż niezależnie od pomocy, jaką dla bezrobotnych świadczyły Władze Centralne, czy to w formie wypłacania zasiłków na mocy ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, czy też w formie zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej i z tytułu obowiązujących tu jeszcze rozporządzeń o opiece nad bezrobotnymi rozporz. z dnia 1 listopada 1921 r. / R.G.Bl.str.1337 / także i Skarb Śląski ponosił znaczne wydatki na ulżenie doli bezrobotnym.

Doceniając doniosłość tego zagadnienia - chociaż jak to wykazemy niżej, liczymy się ze znacznym ograniczeniem rozmiaru bezrobocia, wstawiliśmy jednak przezornie jeden milion złotych na fundusz dla najuboższej ludności, 100.000 zł. na przytułki nocne dla bezdomnych, na kuchnie dla bezrobotnych 460.000 zł., oraz na pomoc lekarską dla bezrobotnych kwotę 650.000 zł.

Trzeba sobie jednak powiedzieć, że zasiłki wypłacane ze Skarbu Państwa, oraz cała doraźna pomoc, z jaką śpiemy bezrobotnym, czy to przez dodatki pieniężne, czy dostarczanie ziemniaków i węgla, wpływają tylko ułamkowo na złagodzenie nędzy mas bezrobotnych. Natomiast zasadniczym zagadnieniem, które trzeba rozwiązać jest dostarczenie pracy, co oczywiście stoi w ścisłym związku z dalszym ożywieniem życia gospodarczego. Rzecz prosta, że całego tego problemu nie można rozwiązać w ramach poczynań czysto wojewódzkich, zależy on bowiem od całokształtu polityki państwowej sytuacji gospodarczej na państwowym rynku wewnętrznym, oraz od konjunktury na rynkach zagranicznych. Niemniej jednak stwierdzam, że przeprowadzenie przedstawionego przeze mnie programu prac inwestycyjnych, które wyniknęły oczywiście z istotnych i niezbędnych potrzeb, wpłynie znakomicie na obniżenie ludności bezrobotnych w Województwie, nie tylko przez sam fakt uruchomienia danych robót, ale i przez ożywienie tych gałęzi przemysłu, które związane są z budownictwem. Powołuję się tu na znany aforyzm francuski: jeżeli budownictwo idzie, wszystko idzie. A przecież program naszych prac inwestycyjnych, to program budowlany

Związek robót wojewódzkich i komunalnych ze stanem bezrobocia ilustrują doskonale cyfry dotyczące ilości bezrobotnych w poszczególnych miesiącach, co już zaznaczyłem wyżej.

Naturalnie nie tylko ten moment socjalny, pokrywający się z chęcią obniżenia ilości bezrobotnych do minimum, spowodował opracowanie i przedstawienie Wysokiemu Sejmowi planu robót inwestycyjnych, albowiem jak to nadmieniałem powyżej, zadecydowały o tem także istotnie doczuwane potrzeby natury gospodarczej, kulturalnej i administracyjnej. Aby uzmysłwić sobie kolosalną rozpiętość zamierzeń Urzędu Wojewódzkiego, w tym dziale robót, wystarczy przytoczyć różnice kwot dotyczących na te cele wydatkowane.

Pozwolicie Panowie, że przedstawię Wam z jednej strony porównanie tego, co w tym zakresie wydatkowano wzgl. wyda się jeszcze za moich rządów tj. od dnia 1 września 1926 r. do 31

marca 1928 r. z tem, co wydano od 1 stycznia 1925 r. do chwili mego na Śląsk przybycia, z drugiej strony, jaki jest stosunek obecnie projektowanych robót inwestycyjnych w porównaniu z poprzedzającym nowy rok budżetowy okresem czteroletnim. Nie chcąc przechodzić cyfr szczegółowych zaznaczam, że następuje:

Ze Skarbu Śląskiego na budownictwo nadziemne, budowę dróg, mostów i kolei, oraz budownictwo wodne za czas od 1 stycznia 1925 r. do 31.VIII.1926, zatem za 20 miesięcy wydano ogółem zgórą 8 1/2 miliona, kiedy za 19 miesięcy moich rządów, licząc do 31.III.br. na te same cele wydano lub jeszcze się wyda blisko 15 1/2 milj., zatem blisko dwa razy tyle. W tym samym okresie na te same cele Rząd Centralny dał do mego przybycia na Śląsk kwotę 105.000 zł., kiedy za mego tu urzędowania wyasygnował tylko na same prace inwestycyjne w wyszczególnionych wyżej działach kwotę 5.392.662 zł., łącznie zatem z jednego i drugiego źródła zgórą 8 1/2 miliona złotych, z 20 miesięcy z okresu poprzedzającego mnie, przeciwstawia się kwota blisko 21 milionów zł. za 19 miesięcy, a zatem w przeliczeniu na 20 miesięcy blisko 3 razy tyle, co poprzednio. I to jest pozytywny rezultat, rezultat tem większy, że w dziedzinie budownictwa nadziemnego zerwałem z systemem budowania wil, a przeszedłem do budowy tanich domów robotniczych. Uderzającym w powyższem zestawieniu jest fakt że kiedy poprzednie rządy w okresie niemal 2 lat zdobyły się na kwotę 105.000 zł. to Rząd Marszałka Piłsudskiego tylko na cele budowlane Śląska wyasygnował 5.392.662 zł. a zatem blisko 50 razy tyle co dano przedtem. I to jest miara stosunku obecnego Rządu do potrzeb naszej dzielnicy, a przecież to nie wyczerpuje wszystkich świadczeń Rządu, jak wiemy bowiem, dopiero obecny Rząd rzucił w ostatnim roku znaczne kwoty i na inne cele śląskie, jak 3 miliony na ziemniaki dla bezrobotnych, 1 milion na dożywianie dzieci śląskich, 1,200.000 zł. na uchodźców, 200.000 na katedrę, zgórą 1 1/2 miliona zł. na szkolnictwo śląskie, 1/2 miliona na budowę piekarni mechanicznej, 60.000 zł. na lotnisko, łącznie zatem w ciągu jednego roku przeznaczył na Śląsk kwotę 13 milionów, czego - co tu podkreślam - żaden z poprzednich rządów nie uczynił. Tłumaczy się to znanem oświadczeniem p. Marszałka, wypowiedzianem jeszcze w kwietniu 1926 r., że Województwo Śląskie należy otoczyć jaknajtroskliwszą opieką, choćby się to miało nawet dziać kosztem interesów Województw Centralnych.

Zresztą jak zobaczymy niżej i o innych potrzebach należących w załatwieniu do resortów władz centralnych, Rząd o Śląsku nie zapomniał. Wymowy cyfr przytoczonych nie nie potrafi zagłuszyć.

Jeżeli teraz przejdziemy do drugiej strony zagadnienia, a mianowicie stosunku tego, co obecnie projektuje do całości tego, co zrobione w poprzednich 4 latach. nakreślony wyżej obraz nabierze jeszcze mocniejszego kolorytu.

Razem wydatki inwestycyjne Województwa Śląskiego z 3 wzgl. 4 lat wynosiły zestawienia posła Janickiego 34.898.471 złotych. Podczas, gdy na ten rok projektuje się łącznie tak w samym preliminarzu budżetowym / 5 1 1/2 miliona / jak i w formie pożyczki zgórą 57 milionów, przyczem w roku następnym przewiduje się dalszy kredyt inwestycyjny w kwocie dalszych 50 milionów złotych. Chodzi o to, aby przez uruchomienie wielkich kapitałów doprowadzić pewne działy do takiego poziomu, któryby umożliwiał dalszą ich rozbudowę przy pomocy normalnych dochodów budżetowych, chodzi o to, by skończyć z łataniną z roku na rok, która w wielu wypadkach, jak np. w dziale dróg regulacji rzek i potoków, jest nieraz nieekonomicznem marnowaniem grosza.

Ponieważ program prac inwestycyjnych rozpa-
da się na kilka działów, przejdę je po krótko celem dalszego zarysowania łączących się z nimi problemów. Jak wiadomo, jedną z najdotkliwszych bolączek, którą i w Wysokiej Izbie nieraz wskazywano, jest niezmierna nędza mieszkaniowa, którą spowodował zupełny zastój w budownictwie w okresie wojny i po wojnie. Wyliczono brak około 20.000 mieszkań na Śląsku, który to brak powiększa się wskutek niewspółmiernego naturalnego przyrostu ludności i mieszkań. Są trzy drogi walki z tą klęską. Najwłaściwszą to inicjatywa prywatna. Z myśli ożywienia jej wypłynął srego czasu pomysł uruchomienia dogodnego kredytu w postaci funduszu gospodarczego, który i w tym budżecie obliczonym na 2 miliony złotych. Jak wykazują zestawienia w całym Województwie z tego właśnie funduszu 204 pożyczek w łącznej sumie półtora miliona złotych. Jest to oczywiście fundusz za słaby i niedostateczny i dlatego Urząd Wojewódzki - wychodząc z założenia, że należy w wyższej niż dotychczas mierze wyzyskać duże możliwości pożyczkowe w państwowych i innych instytucjach bankowych, wystąpił do Wysokiego Sejmu z wnioskiem o przekształcenie funduszu gospodarczego na fundusz obniżenia procentów przy pożyczkach zaciąganych na wysoki procent tak przez osoby prawne i fizyczne na cele mieszkaniowo-budowlane. W ten sposób można by nie dwa ale kilkanaście milionów uruchomić. Zaznaczam równocześnie, że dwukrotne moje konferencje z tutejszym przemysłem, który chciałem skłonić do większej akcji budowlanej, nie dały rezultatu; ustawy o ochronie lokatorów i utrzymywanie bezrobotnych w domach przedsiębiorstw. Przypominam, że z tych przyczyn wniosłem rok temu do Wysokiego Sejmu projekt ustawy o specjalnym podatku obciążającym każdą tonę wyprodukowanego żelaza cynku i węgla, a to celem wzmocnienia i zasilenia funduszu budowlanego. Projekt ten, jednak do tej chwili nie został uchwalony. Drugim czynnikiem, powołanym do walki z nędzą mieszkaniową to komuny. Stwierdzam, że w ostatnim roku dość dużo w tej mierze zrobiono dzięki tak wojewódzkim jak i państwowym kredytom. Ponieważ jednak powyższe dwa czynniki nie mogą w obecnych warunkach same rozwiązać problemu mieszkaniowego, już w roku ubiegłym przystąpił Urząd Wojewódzki do budowy indywidualnych domów robotniczych, oraz bloków robotniczych i ~~urzędniczych~~ urzędniczych. Tam, gdzie grunt jest tani, lub nie nadaje się pod ciężkie wielkie budynki - budujemy jednorodzinne domki robotnicze z małym ogródkiem i zabudowaniem gospodarczym. Za tym systemem przemawiają względy socjalne / własność odosobniona i spokój, dodatkowe gospodarstwo/, a nadto okazało się, że budynki te jeżeli chodzi o cenę lm^3 wypadają tańiej od bloków. Kolonie takie wybudowaliśmy już, lub wykończamy w liczbie domów około 500 w Janowie, Załężu, Świętochłowicach, Mikołowie, Siemianowicach, Wełnowcu i Cieszynie, projektujemy zaś na najbliższy okres dwuletni 2132 budynków dla najuboższej ludności robotniczej, oraz budowę domów dla pomieszczenia urzędników. W obecnym roku chcemy wybudować przeszło 1000 takich budynków, w Michałowicach, Konczycach, Bielszowicach, Szopienicach, Ligocie Szarleju, Piekarach, Brzezinach, Katowicach, Knurowie, Pańlowie, Siemianowicach, Makoszowach, Wielkich i Nowych Hajdukach, Rybniku, Rudzie, Nowej Wsi, Pszczynie, Bielsku, Cieszynie, Stanimieniu i Skoczowie.

W dziale budownictwa nadziemnego oprócz budowy linii robotniczych i domów urzędniczych projektujemy nadto budowę budynków policyjnych oraz szosowych i ogólnokształcących. W ożegę dczona wróć z okazji omawiania szkolnictwa.

Drugiem poważnem niedomaganiem naszego terenu są drogi: Występują tu trzy zagadnienia: a mianowicie:

1/ utrzymania dróg w należytym stanie, 2/ ulepszenia ich tam, gdzie tego ruch wymaga, 3/ wybudowania nowych dróg i szos. Nowoczesny ruch na drogach ma charakter ostry i bezwzględny. Z powodu znacznych chyżości pojazdów mechanicznych, a także i ciężarów własnych samochodów i ładunków zniszczenie powłok wałowanych na drogach wzrasta w zastraszający sposób.

Wynika przeto paląca potrzeba dostosowania stanu nawierzchni drogowych do wymagań wzrastającego ruchu pojazdów mechanicznych.

Nadto szereg arterji komunikacyjnych i to najważniejszych utrzymuje się mimo to dotychczas starym sposobem żywienia, który to sposób pochłania rok rocznie stosunkowo poważne kwoty, nie dając spodziewanych rezultatów.

Zmiana zaś tego sposobu wymaga jednorazowego większego nakładu pieniężnego, na co nie wystarczają jednak normalne budżety czynników utrzymujących te drogi.

Również dla braku odpowiednich środków nie można budować nowych dróg koniecznych dla połączenia miejscowości odciętych zmianą granic politycznych od kolei i głównych dróg. Ten ostatni moment występuje zwłaszcza w zachodniej części powiatu rybnickiego, powodując duże a słusne niezadowolenie mieszkańców. Szczegółowe zestawienie oraz plan rozbudowy dróg i szos, przedłożyłem Wysokiemu Sejmowi, nie będę więc dłużej nad tą kwestją się zatrzymywał. Zwróćę jeszcze na dwa momenty uwagi; łączna kwota budżetu i pożyczki, przeznaczona na ten cel, wynosi tylko na b. rok przeszło 11 1/2 miliona zł., kiedy za 4 lata wynosił ten wydatek tylko zgórą 4 miliony. Ten wielki wkład jednorazowy uzasadnia się nie tylko nieodzowną potrzebą, ale i podkreślona, wyżej koniecznością, doprowadzenia naszych dróg do takiego stanu, któryby umożliwiał dalszą konserwację i rozbudowę z dochodów zyskających. Zaznaczam nadto, że i w zakresie uzyskania materiałów budowlanych, uczyniliśmy znaczny krok naprzód, utworzyliśmy bowiem pierwszy w tej dziedzinie wielki związek celowy powiatów śląskich, który uruchomił duże kamieniołomy na Wołyniu, a nadto pozyskał obszerne obfitujące w doskonały kamień szosowy wapienie na Śl. Cieszyńskim. Bierze się nadto pod uwagę andezytyw w Kluczkowcach koło Nowego Targu.

Silniej niż dotychczas postawiliśmy także kwestję budowy linii kolejowych, stosując się w tej mierze tak do istotnych w tym zakresie potrzeb województwa, jak i zgodnych z temi potrzebami rezolucji czy nawet ustaw sejmowych. Na wykonanie zatem linii Chybie-Skoczów i losu drugiego Ustron. Wisła, wstawiliśmy do budżetu zgórą pół miliona złotych, nadto zaś w pożyczce przewidujemy w okresie lat 2 kwotę blisko 7 1/2 miliona na przeprowadzenie linii kolejowej Cieszyn - Zebrzydowice, Jastrzębie - Górne. Ta ostatnia linja ma na celu jeszcze ściślejsze zespolenie pod względem gospodarczym górnośląskiej części Województwa z Cieszyńskim. Zbliża ona miasto Cieszyn do Rybnika i Krakowa, skróci drogę dla kopalń Zagłębia Rybnickiego do Czechosłowacji, Włoch i na Bałkany o 31 km, odwrotnie zaś pozwoli zaopatrywać kopalnie w rybnickim węglarkami; wracającami przez Bogumin, o wiele rychlej jak dotychczas, przyspieszy zatem znacznie obrót wagonów. Idąc przez pola węglowe, zawierające węgiel koksujący sil-

nie, pozwoli na otwarcie kopalń z tego rodzaju węglem - który dotychczas sprowadzamy z zagranicy.

Zresztą idziemy tu po linii zapadłych w tej mierze uchwał Sejmu i opracowanych już projektów generalnych, na które wstawiono w ostatnim budżecie pewne kwoty. Stosunek z okresu 4-lecia na te cele wydanych, a obecnie projektowanych kwot, przedstawia się w ten sposób, że według dzisiejszych projektów przewiduje się wydatek w najbliższym czasie zgóry 8 milionów, kiedy w tamtym okresie wydano tylko zgórą 6.

Te same motywy, które zacytowałem przy omawianiu budowy domów mieszkalnych, i rozbudowy szos, mają również swe zastosowanie, jako uzasadnienie znacznych kwot przeznaczonych w budżecie i pożyczce na regulację rzek i potoków. Poza normalną kwotę jednego miliona w budżecie przewidujemy nadto wydatek 3.600.000 zł. na samą regulację rzeki Wisły.

W dziale robót wodnych przeprowadzono z kredytów zwyczajnych budżetu Województwa Śląskiego roboty regulacyjne na pewnych partjach rzek tam, gdzie prace były najpotrzebniejsze. Obecnie zachodzi konieczność jaknajszybszego połączenia już wykonanych robót, ażeby uruchomić wykonane prace od zniszczenia i oszczędzić kosztów konserwacji. Dotyczy to zasadniczo górnej partji Wisły, a więc robót pod Ustroniem i We Wiśle /ks. 50.170-55.300/.

Co do dolnej przestrzeni Wisły - Sekcja Zabrzeg - Zarzeczce to na całej tej partji rzeka Wisła zagraża przerwaniem wykonanych dawniej wałów lub ich przelaniem, a więc jaknajszybsza regulacja, połączona z obwałowaniem rzeki - uchroni ludność od tego niebezpieczeństwa w krótkim czasie. O ileby roboty te wykonywane były z kredytów normalnych - musiałyby prowadzone być przez szereg lat, a w międzyczasie widmo klęsk powodziowych nękałoby ciągle w dalszym ciągu nadbrzeżną ludność, pomijając już fakt - że wylewy rzeki poza wały, niewykonane jeszcze w tej formie, jak to jest potrzebne - powodować zawsze muszą szkody w wykonanych już pracach. Jedynie więc brak środków zmuszać może do prowadzenia tych robót - w tempie powolnem, właściwie jednak należy w takich warunkach tego rodzaju roboty wykonywać jaknajprędzej i na jaknajwiększych przestrzeniach. Skoro już jestem przy wojewódzkim programie inwestycyjnym, wspomnę nawiasem, że i Państwo przystępuje w tym roku na Śląsku do wielkich robót inwestycyjnych kolejowych, obliczonych na 7 milionów, nadto zaś Ministerstwo Robót Publicznych zamierza rozpocząć budowę wielkiego wodociągu śląskiego, kosztem około 16 milionów złotych.

Wreszcie w tem miejscu wspomnieć muszę o dwóch pozycjach naszego budżetu, które - pozornie oderwane od całości mieszczą się jednak harmonijnie w tym planie, jaki zrodził się z trzeźwego rozpatrzenia wszystkich potrzeb naszego Województwa. Chodzi tu o kwotę pół miliona złotych na budowę rezydencji dla Pana Prezydenta w Wiśle, oraz o kwoty 1 miliona na rozbudowę polskiej floty handlowej. Pomysł pierwszy zrodził się na tle tego serdecznego stosunku, jaki istnieje między tą dzielnicą, a obecnym Panem Prezydentem, który jak wiadomo przez dłuższy czas pracował u nas, dokonując wielkiego dzieła uruchomienia i dalszej rozbudowy zakładów azotowych w Chorzowie. Niemniej wskazuję przytem na inne momenty, które się łączą z tem zagadnieniem. Fakt zgody Pana Prezydenta na Wisłę, jako miejsce letniego i zimowego pobytu, ma dużą doniosłość polityczną. Poza tem zaś wpłynie on ubocznie i na znakomity rozwój tego najpiękniejszego naszego letniska - po myśli istniejących wojewódzkich planów wzorowego zabudowania śląskich letnisk beskidzkich. Przy tej sposobności bowiem muszę zakomunikować, że pragnąc pchnąć na właściwe tory pracę około rozwoju takich miejsc klimatycznych jak Bystra, Wisła, Ustron, Istebna, Brenna i Jaworze, poleciłem opracować

dla nich plany regulacyjne, by następnie wystarać się o odpowiednie kredyty. Na początek, jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, przewidziałem w obecnym budżecie kwotę 25.000 na przygotowanie planu. Akcji tej chcę nadać programowy i przemyślny przebieg, a to w tym celu, by oszczędzić w przyszłości naszym letnikom tego, co przeżyło Zakopane w znanych pogodnie złośliwych listach Makuszyńskiego. Jestem przekonany, że udostępnienie ale w europejskim stylu naszych lotnisk dla okręgu przemysłowego, a i całej Polski, opłaci się nawet wtedy, gdybyśmy traktowali tę rzecz nie tylko z punktu widzenia socjalnego, ale i rentowności wkładów.

Druga, oderwana pozornie od całości budżetu pozycja jest milion zł. wstawiony na nabycie okrętu / 7 1/2 tysiaca ton/. Jest to pierwsza kwota na poczet tych 4 milionów, których będzie wymagała realizacja projektu odnośnej ustawy opracowanej już w Urzędzie Wojewódzkim. Uzasadnienie tej pozycji jest proste. Zagadnienie własnej floty handlowej łączy się z planem pomnożenia warunków zwycięskiej konkurencji dla produktów przemysłu śląskiego, zwłaszcza węgla na rynkach północnych i zachodnich; jak w rozbudowie portu w Gdyni, tak i w rządowych projektach stworzenia silnej polskiej floty handlowej - Śląsk powinien wziąć udział nie tylko ze względu na wchodzący w grę interes całego Państwa, ale i własny interes dzielnicowy. W razie uchwalenia ustawy oraz przyjęcia tej pozycji zastrzegłoby się w zawartym kontrakcie budowę okrętu z materiałów śląskich, tak że znaczna część na ten cel przeznaczonych pieniędzy pozostałaby w województwie. Inicjatywa nasza w tym kierunku posiada duże znaczenie, jako zachęcający przykład dla innych województw, a może stać się również punktem wyjścia szerszej akcji społecznej w tym zakresie.

Obraz powyżej zakresłony wyrażający się w cyfrach przekraczających wszystko to, co dotychczas od roku 1922 w zakresie inwestycji w ogóle na Śląsku zrobiono, jest moim programem na najbliższy okres dwuletni, oczywiście z tem, że w drugim roku budżetowym 29/30 przybędzie tu jeszcze kilka milionów z budżetu normalnego. Rzucenie takiej ilości kapitałów na rynek, podjęcie wyżej wyszczególnionych prac nie tylko umożliwi mi zduszenie bezrobocia, co jest jednym z największych naszych celów, ale postawi odrazu Śląsk na wyższym poziomie gospodarczym stwarzając dopiero podstawę pod normalną i planową gospodarkę z roku na rok w ramach zwykłych budżetów autonomicznych. Omówienie tego działu naszych zamierzeń wyjaśnia a zarazem uzasadnia kwotę 1.300.000 zł. wstawioną na amortyzację i oprocentowanie pierwszej połowy projektowanej pożyczki.

Jak na samym wstępie omówionego co dopiero działu inwestycji zaznaczyłem, chciałbym przez uruchomienie wielkich robót w granicach własnych możliwości rozprawić się z trapiącą nas klęską bezrobocia. Nie na tem jednak koniec. Drugą z rządu bolączek i to taką bolączkę, którą wstawia się niemal na równi z bezrobociem, to zagadnienie drożyzny. Uważam, że istnieją trzy w tej chwili drogi walki z drożyzną, której zresztą - jak to już zaznaczyłem wyżej - nie można rozegrać na terenie wyłącznie wojewódzkim, na przebieg bowiem zjawisk w tym zakresie ma decydujący wpływ cała polityka i sytuacja gospodarcza w państwie. Pierwsza droga, to zarządzenia natury administracyjnej, opierające się na obowiązujących ustawach. Muszę stwierdzić, że sytuacja Urzędu Wojewódzkiego jest na tym właśnie punkcie o tyle słaba, że nie posiadamy dotychczas dostatecznej mocnej podstawy ustawowej. Jak wiadomo, akcja walki z drożyzną w górnośląskiej części Województwa opiera się na pruskiej ustawie z 1914, oraz na rozporządzeniu z tego samego roku, przewidujących w miastach powyżej 10.000 mieszkańców Komisje o charakterze doradczym przy magistratach, jako władzach ustalających ceny. Na Śląsku Cieszyńskim brak dotychczas podstaw prawnych do regulowania cen na artykuły powszechnego użytku, to też narazie sprawę tę załatwiono

w ten sposób, że na zasadzie art. 51 austr. ustawy przemysłowej ustalono taryfy cen maksymalnych na mąkę, chleb i mięso. To nie wystarcza, tem więcej, że w reszcie Polski sprawa walki z drożyzną jest dokładnie uregulowana Rozp. Rady Min. z dnia 10. II. 1926 r., oraz Rozp. Prezydenta Rzplitej z sierpnia 1926 r. Chcąc usunąć ten brak, Urząd Wojewódzki wystąpił jeszcze w dniu 28 lutego 1927 r. z wnioskiem o nadanie odnosnym przepisom mocy obowiązującej na terenie Województwa Śląskiego, czego jednak Wysoka Izba dotychczas nie załatwiła, - jednak ani przez chwilę nie ludzimy się, by na tej drodze rozstrzygnąć można było w całej rozciągłości zagadnienie drożyzny. I dlatego powzięliśmy zamiar praktycznego wkroczenia na teren cen: 1/ przez poparcie wysiłków Mysłowic w kierunku racjonalnej rozbudowy targowicy i rzeźni, oraz częściowe skierowanie na województwo eksportu bydła, co zagwarantuje nam lepsze zaopatrzenie Województwa w mięso, 2/ przez staranie o wybudowanie na naszym terenie elewatora, co ułatwi lepszą aprowizację w zboża, 3/ przez budowę wielkiej piekarni mechanicznej, mogącej regulować cenę pieczywa. Punkt 1/ jest w stadium realizacji, drugi obok województwa finansuje M. S. Wew., które na cel budowy piekarni przeznaczyło już kwotę 1/2 miliona złotych. - Wreszcie trzecią drogą widzimy w organizacjach współdzielczych, lepszej organizacji zbytu, zbliżeniu producenta do konsumenta, tam zaś. gdzie wchodzi w grę pośrednictwo przez obniżenie kosztów pośrednictwa nietyle na drodze zarządzeń administracyjnych represyj, ile otoczenie opieką stanu kupieckiego, zwłaszcza w dziedzinie kredytów. I w walce z drożyzną nie działamy na ślepo, a programowo po tej linii, którą wyżej zaznaczyłem.

Przechodząc z kolei do kwestji wysokości cen w Województwie Śląskiem stwierdzić należy, że ceny te utrzymują się mniej więcej na średnim poziomie, jeżeli się weźmie pod uwagę całość Rzeczypospolitej Polskiej. Zadawalające stosunkowo ceny uzyskało się, dzięki odpowiednim krokom, na mleko, oraz na wyroby mięsne, jakkolwiek ceny tych artykułów w pobliskich województwach miejscowościach są znacznie wyższe. Gorzej jest z cenami chleba i maki, tu jednak z czasem spodziewamy się uzyskać rezultaty w drodze budowy piekarni mech., mającej dość siły do regulowania ceny.

Oficjalne notowania drożyzny w Województwie Śląskiem wykazały w miesiącach listopadzie i grudniu 1927, oraz w miesiącu styczniu 1928 r. dość znaczne zniżki. Zniżki te równały się analogicznym notowaniom w Warszawie, jak i w Poznaniu. Biorąc pod uwagę całość roku 1927 t. zn. styczeń 1927 i styczeń 1928 stwierdzić należy, że wzrost drożyzny w tym okresie podniósł się bardzo nieznacznie. - Walka z drożyzną jest przedmiotem specjalnej uwagi ze strony Urzędu Wojewódzkiego, dlatego zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o załatwienie naszego wniosku z przed roku, co do rozszerzenia podstaw prawnych. Równocześnie zaś dokładamy wszelkich starań, by zrealizować cały program praktycznej, a nie czysto administracyjnej walki z drożyzną. Między innymi nie spuszczamy z oka także lepszej organizacji drobnych producentów rolnych.

Pozostaje mi jeszcze do omówienia najważniejsza w całym budżecie część tj. szkolnictwo oraz te wszystkie pozycje, które łączą się z tak zwaną pracą kulturalno-oświatową, a które przeważnie w tej właśnie części znalazły swe pomieszczenie. Aby ułatwić zorientowanie się w całokształcie mojego w tym kierunku planu, znajdującego zresztą swój pełny wyraz tak w wykonaniu budżetu z ub. roku, jak i w konstrukcji przedłożonego preliminarza, zarysuję przed każdym rozdziałem te ogólne tezy, jakie tworzą wytyczną moich w tym zakresie dążeń. Szkoła powszechna musi stać się fundamentem i ostoją całej pracy, zmierzającej programowo do wychowania pokolenia, myślącego kategorjami państwowo-twórczymi, miłującego swój naród, oraz uzdolnionego do sprawnego wykonania tych wszystkich zadań, jakie niesie z sobą

życie prywatne czy zbiorowe. Praktyczną realizację tej tezy widzę: 1/ w należytem pomieszczeniu dzieci, co łączy się z budownictwem szkolnem, 2/ w wyposażeniu szkół powszechnych we wszelkie pomoce szkolne; 3/ starannym doborze personelu nauczycielskiego, 4/ w dołączeniu do szkół powszechnych takich uzupełniających instytucyj, których wymaga dane środowisko, 5/ w zwróceniu uwagi na stronę fizyczną rozwoju dzieci tak przez uzupełniające dożywianie, jak i uruchomienie i lepsze postawienie gimnastyki, drużyn Jordanowskich, półkolonji i kolonij wakacyjnych, 6/ Wreszcie jako podbudowę i nadbudowę rozszerzenie sieci ochronek oraz pomnożenie szkół kształcących nie tylko w osadach przemysłowych, ale i w wsiach, by w ten sposób uzupełnić wiedzę wychodzących ze szkół powszechnych dzieci, oraz mieć wpływ na dalsze kształtowanie się ich charakteru i sposobu myślenia w okresie szczególnie dla młodzieży ważnym. Dlatego w tym fundamentalnym dziale wzrost wydatków jest największy z przeszło bowiem 19 milionów w roku ub. podniósł się na przeszło 24½ miliona.

Na pierwszy plan wysuwa się tu kwestja budynków szkolnych których jest absolutnie za mało. Przyczyny tego są dwójakie: a mianowicie ogólny zastój w budownictwie, który i tu dał się poważnie odczuć, powtórę liczba dzieci w szkołach powszechnych od dwu lat stale wzrasta. Skutki wojny światowej nie dają się już odczuwać najniższym klasom szkoły powszechnej. Liczba dzieci nowo wstępujących w bież. roku szkolnym zwiększyła się o 4000, co musi pociągnąć łącznie ze zmianami, dokonywanymi się w zakresie rozwoju poszczególnych miejscowości przemysłowych i wzmożeniem się ośrodków komunikacyjnych uzupełnianie sieci szkolnej, powiększanie liczby etatów nauczycielskich, powiększanie i budowę szkół.

Wykonany świeżo plan budowy szkół powszechnych w ciągu 4 lat obejmuje 42 nowych budynków szkolnych i 41 powiększeń istniejących budynków szkolnych; 10 budynków szkolnych wnieść będą musiały gminy takie, jak Katowice, /gdzie w danym momencie 80 klas/, Królewska Huta, Mysłowice i Wielkie Hajduki. W małym zakresie zaznaczającemu się przepełnieniu klas zaradzić mogłoby w pojedynczych wypadkach opróżnienie szkół, zajętych na inne cele. Daje się to zwłaszcza silnie odczuć w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Ponieważ Urząd Wojewódzki wziął na siebie ciężar budowy szkół zawodowych, o czym będzie jeszcze później mowa, obowiązek budowy tych szkół powszechnych spocznie na gminach, dla których jako pomoc w formie zasiłku na remont i budowę szkół powszechnych ustawiliśmy do budżetu 600.000 zł., nadto zaś w dwuletnim planie pożyczek na inwestycje gminne przewidzieliśmy na ten cel kwoty 3.300.000 zł. Oczywiście to nie wystarczy, zaznaczam jednak że poszczególne gminy w przedłożonych już Województwu obszernych planach inwestycyjnych lepiej niż dotychczas uwzględniły zagadnienia rozbudowy i budowy szkół i że niezależnie od wielkiej pożyczki wojewódzkiej część tych projektów da się urzeczywistnić w drodze pożyczek oddzielnie zaciąganych przez poszczególne gminy.

Równolegle z rozbudową lub remontem szkół staramy się również o jaknajlepsze wyposażenie szkół w biblioteki i inne środki naukowe. Pod względem liczbowym stan bibliotek szkolnych przedstawia się ucale korzystnie. Tylko 25 szkół powszechnych za ledwie nie ma dotąd ucale bibliotek. Stan ten ulegnie zmianie w najbliższym roku szkolnym tak, że nie będzie ani jednej szkoły na terenie Województwa, któraby nie miała biblioteki dla dzieci. Biblioteki szkolne są przeważnie skromne tak, że wymagają powiększeń i uzupełnień - to też najbliższą troską naszą będzie zapewnienie stałego dopływu nowych książek do bibliotek szkolnych.

Wysoki poziom naukowy szkół powszechnych jest nie do pomysłenia bez środków naukowych, gabinetów i pracowni fizycznych i robót ręcznych i pod tym względem plany są zupełnie gotowe, a kwota 480.000 przeznaczona na środki naukowe przez Władze Centralne, oraz wstawiona do obecnego budżetu kwota 300.000 zł. umożliwi w dostatecznej mierze założenie kilkunastu pracowni fizycznych i pracowni robót ręcznych, przeważnie w okręgu przemysłowym i w większych ośrodkach miejskich.

Drugą poważną pozycję tworzy powiększony o 550 osób etat nauczycieli szkół powszechnych. Zaznaczam, że już dzisiaj liczba nauczycieli w szkołach powszechnych wynosi ponad 4000 łącznie z siłami zaangażowanymi kontraktowo. Zakładanie nowych szkół powiększanie istniejących, powstawanie licznych ochronek, zaprowadzanie nauki gospodarstwa domowego, wreszcie zniesienie przez Sejm Śląski ustawy o przywróceniu równowagi budżetowej Skarbu Państwa wywołują potrzebę powiększenia liczby etatów z roku 1927/28 z 3838 o 550 do sumy 4388. Wprawdzie liczba posad efektywnie obsadzonych nie dojdzie do 4338 sił nauczycielskich, konieczna jest jednak rezerwa co najmniej 50 etatów, a to ze względu na urlopowanie nauczycieli na studia w W.K.H., dla zadań specjalnych, wreszcie ze względu na urlopy chorobowe, wypoczynkowe i przedemerytalne.

Pod względem kwalifikacji stosunki wśród nauczycielstwa poprawiły się bardzo znacznie. Liczba kwalifikowanych nauczycieli dochodzi dziś do 95%, a procent ten z nowym rokiem szkolnym jeszcze się podniesie. Niemniej stwierdzić należy, że sporo energii zabierze wyrównanie poziomu istotnych wiadomości teoretycznych i praktycznych u nauczycielstwa kwalifikowanego, zwłaszcza, że nauczycielstwo w obrębie Województwa jest stosunkowo bardzo młode i pod względem metodycznym zachodzą duże różnice, szczególnie między nauczycielstwem starszym, pochodzącym z różnych dzielnic. Dla podniesienia poziomu wykształcenia fachowego nauczycieli projektuje Rząd założenie dwu W.K.H., a mianowicie w Łyskowicach /rysunków i robót ręcznych/, w Cieszynie /kurs geograficzno - przyrodniczy/. Przewiduje się również wstępne kroki do założenia w Katowicach Instytutu pedagogicznego, jako ośrodka wyższej wiedzy fachowej i pedagogicznej i licznych kursów metodycznych do przedyskutowania i wypróbowania zdobytych wiedzy w zakresie wychowania :pedagogiki i dydaktyki/.

Jak wspominałem wyżej, już w ub. roku, a teraz idąc dalej konsekwentnie, rozwijamy program szkolnictwa powszechnego przez objęcie niem ochronek oraz innych szkół uzupełniających. Czem są ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnym, zwłaszcza w osadach fabrycznych, nie potrzebuję tu szeroko opisywać, zarówno bowiem ich potrzeba jak i olbrzymia uprost doniosłość, są rzeczą ogólnie znaną. Wystarczy zaznaczyć, że uwalniają rodziców przede wszystkim robotników od troski o ich dzieci przez kilka godzin zajęcia po fabrykach, hutach i kopalniach, jak i częściowo od troski o wyżywienie, skoro we wszystkich ochronkach prowadzi się akcję dożywiania. Z tych przyczyn położyłem nacisk na ich uruchamianie w szybkim tempie tak, że w ciągu roku liczba ich ze 113 podniosła się o 75, tj. na 188. Sieć ochronek nie jest jednak mimo znacznego wzrostu ich liczby kompletna tak, że trzeba będzie założyć jeszcze około 30 ochronek, zwłaszcza w okręgu przemysłowym. Dołożymy staran, by do ponoszenia kosztów zakładania, wyposażenia i utrzymania ochronek pociągnąć gminy w rozmiarach większych, niż to działo się do tego czasu. Niemniej wstrzono na ten cel dla subwencjonowania ochronek kwotę 400.000 zł. Powstanie 75 nowych ochronek wywołało duże zapotrzebowanie kwalifikowanych sił ochroniarskich. Na razie pokryto przeważnie zapotrzebowanie niekwalifikowanymi, zwolnionymi siłami nauczyciel-

skiem i żeńskiem. Nie spuszczając jednak z oka potrzeby dokończenia ochraniarek: a/ zorganizujemy w najbliższym czasie w Katowicach kilkutygodniowy kształcący kurs dla ochraniarek, b/ oraz opracujemy program regularnego dwuletniego seminarjum ochraniarskiego, a to w drodze reorganizacji jednego z istniejących seminarjów nauczycielskich.

Ilość dzieci, korzystających w tej chwili z ochrony, wynosi zgorą 20.000.

Niemniejszym powodzeniem, jak ochronki, tylko oczywiście z innych przyczyn cieszą się uruchomione przeze mnie poraż pierwszy przy szkołach powszechnych szkoły gospodarstwa domowego. Chodziło mi o to, by związać szkoły powszechne jaknajmocniej z życiem szerokich mas robotniczych, oraz o podniesienie wśród nich kultury życia domowego. Naukę w szkołach gospodarstwa domowego wprowadzono przede wszystkim dla żeńskiej młodzieży szkół powszechnych dwóch, res. trzech klas najwyższych. Tobec życzeń zgłaszanych jednak z bardzo wielu stron, zarządziłem organizowanie kursów gospodarstwa domowego dla żeńskiej młodzieży pozaszkolnej i starszych niewiast. W ten sposób nowo założone instytucje są wszechstronnie użytkowane, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że w wielu wypadkach i dożywianie dzieci w ochronkach, a nawet w szkołach oparto o szkołę gospodarstwa domowego. W przyszłości oprą się, o ile chodzi o dożywianie, o szkołę gospodarstwa domowego, także drużyny jordanowskie, półkolonje, a częściowo /na Śląsku Cieszyńskim/ i kolonje wakacyjne.

Szkół tych w roku 1927. założyliśmy 47, zaś 8 jest w stadium organizowania. W najbliższym roku pójdziemy o jeden krok dalej i uzupełnimy program nauki gospodarstwa domowego przez prowadzenie nauki krawiecczyny i bielizniarstwa. Sądząc z powodzenia, jakim cieszą się kursy zawodowe, organizowane przez społeczne Towarzystwa Kobiet, nowość ta znajdzie napewno wielkie powodzenie wśród społeczeństwa, podobnie, jak nauka gospodarstwa domowego.

Tutaj muszę również wspomnieć o drugim eksperymencie, który podjęliśmy w dziale szkolnictwa i to z doskonałym rezultatem, a mianowicie: o zapoczątkowaniem przez nas tworzeniu wiejskich szkół kształcących. Szkoły te nie mają na razie charakteru niższych zawodowych szkół rolniczych, ale raczej charakter szkół ogólnokształcących. Powstało ich w ciągu trzech miesięcy od 1.X. - 31. XII. przeszło 70, a powstanie w ciągu przyszłego roku szkolnego co najmniej 100, skoro już dziś zgłoszono przeszło 50 nowych wniosków o założenie tych szkół. Wiejskie szkoły kształcące odegrają z pewnością bardzo wielką rolę społeczną i państwową przez uchwycenie młodzieży w okresie dojrzewania między 14 - 16 rokiem życia.

Oczywiście, powyższy eksperyment ujęty zresztą w ściśle opracowany plan, uzyska pełne swe znaczenie po przerobieniu programów szkół kształcących i uzupełnieniu ich podstawy ustawowej, co jest właśnie w toku prac przygotowawczych.

Wspomniałem wyżej, że m.in. wielką troską Urzędu Wojewódzkiego jest sprawa zdrowia fizycznego młodzieży szkolnej, troska temniejszej u nas, niż gdzieindziej aktualna, im gorsze są warunki życia tej młodzieży. Rzecz naturalna, że zagadnienie to nie ogranicza się tylko do szkół powszechnych, choć je jednak tutaj omówię z tej przyczyny, że jeżeli chodzi o szkolnictwo, to ma ono największe znaczenie w dziale szkolnictwa ludowego. Z natury bowiem rzeczy, szkoły obejmujące swą organizacją ponad 250.000 młodzieży, czyli przeszło 1/5 część ogółu zaludnienia Województwa, muszą wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc przy rozwiązywaniu zagadnienia wychowania fizycznego, one bowiem dysponują największą stosunkowo liczbą wykwalifikowanych sił nauczycielskich gimna-

styli, największą ilością sal i wszelkiego rodzaju sprzętu gimnastycznego i sportowego.

By sprawę wychowania fizycznego postawić jednak należy-
cie, musi się zaopatrzyć wszystkie szkoły w sale gimnastyczne
i boiska sportowe, oraz wykształcić odpowiednią ilość dobrych
sił instruktorskich. Akcja w tym kierunku została już zapo-
czątkowana z jednej strony w ramach ogólnego planu budowy szkół,
z drugiej przez uruchomienie lub popieranie odpowiednich kursów
dla abiturjentów seminarjów i nauczycieli.

O ile chodzi o młodzież, najsilniej popieramy harcer-
stwo, oraz sport w szkołach Województwa. Specjalnie wielką rolę
w odniesieniu do młodzieży szkół powsz. odgrywają kolonie waka-
cyjne, organizowane przez nas na dużą skalę. Chodzi tu o to, aby
młodzieży szkolnej w okresie wakacji dać możliwość spędzania kilku
tygodni na wsi, w pięknej i zdrowej okolicy, oraz by jej zapewnić
dobre pomieszczenie, zdrowe odżywienie i ruch. W ub. roku wysła-
liśmy na kolonie wakacyjne przeszło 12.000 młodzieży, za pośred-
nictwem towarzystw humanitarnych, kulturalno-oświatowych lub z
ramienia Rad rodzicielskich poszczególnych zakładów. W przeważnej
ilości wypadków kolonie te istniały tylko na podstawie subwencji
udzielonej przez Województwo. Doświadczenie, jakie uzyskaliśmy
z ostatnich kolonij, wykazało, że młodzież szkolna bardzo łatwo
daje się ujmować na nich w formę drużyn oraz hufców i że progra-
mowe prowadzenie zajęć i zabaw nie odbiera wcale tej młodzieży
radości, jaka płynie ze swobodnego pobytu na wsi. Dobre powie-
trze, lepsze odżywienie, różnorodność zajęć i zabaw w drużynach,
oraz zastępach, poprawia znakomicie zdrowie, a nadto budzi zmysł
organizacyjny, dyscyplinę i instynkt społeczny. Kolonie wakacyj-
ne rozbudujemy w tym roku jeszcze mocniej. Stanowią one będą do-
skonale uzupełnienie obozów letnich, tak jak znówu jako uzupeł-
nienie kolonij wakacyjnych traktujemy półkolonie i drużyny jor-
danowskie. Drużyn jordanowskich utworzyliśmy w ub. roku 21.
Z tego przeważna część funkcjonowała zupełnie dobrze. Liczba
młodzieży ujętej organizacją tych drużyn wynosiła przeszło 8000.
Ponieważ w/g statystyki poza wymienioną wyżej liczbą jeszcze
przeszło 20.000 młodzieży pozostaje w czasie letnich miesięcy
bez żadnej opieki, dlatego projektujemy rozszerzenie akcji w za-
kresie drużyn jordanowskich jeszcze na 48 miejscowości Wojewódz-
twa. Niezależnie zaś od tego uruchomimy nadto półkolonie dla
działki obojga płci w ogrodach i parkach, pod opieką wyszkolo-
nych w tym celu osób. W związku z powyższymi zamiarami preli-
mujemy kwotę 1.620.000 zł. na te cele, dodatkowo zaś wpłynie
projekt o podniesienie jej o dalsze 400.000 zł. wobec tego, że
personalne wydatki kościelne, jak to zaznaczyłem wyżej, przejęło
na siebie Państwo; łącznie zatem będziemy rozporządzać kwotą
przeszło 2 milionów.

Sądzę, że realizacja powyższego programu postawi naszą
szkołę powszechną bardzo wysoko, zwłaszcza, gdy za programem tym
stoi dzisiaj pełne zapętu i poświęcenia, dobrze ukształtowane
nauczycielstwo tutejsze.

Budżet w dwóch dalszych działach tj. seminarjum naucz.
i szkolnictwa średniego ogólnie-kształcącego nie nasuwa specjal-
nych uwag. Zasadniczo bowiem nie uległ zmianie. Natomiast chcia-
łem już dziś zaznaczyć, że projektuję zniesienie jednego z żeń-
skich seminarjów nauczycielskich, a założenie na jego miejsce
seminarjum ochroniarskiego. Zniesienie jednego z seminarjów jest
konieczne: a/ by przywrócić potrzebną równowagę między męskimi
i żeńskimi siłami nauczycielskimi - w dzisiejszych bowiem wa-
runkach dojdziemy w przeciągu kilku lat najbliższych mimo ustawy
celibatowej do stosunku 65% żeńskich na 35% męskich podczas gdy
stosunek ten powinien wyglądać wprost odwrotnie. b/ drugi powód,
to istotne zapotrzebowanie sił w Województwie Śląskiem w ogólnó-
ści. W związku ze zniesieniem ustawy sanacyjnej i innymi wzglę-

dami, o których już mówiłem, zapotrzebowanie sił nauczycielskich jest tak znaczne, że własne seminarja nie będą go mogły pokryć. Jest to jednak ostatni rok tak silnego zapotrzebowania. W następnych latach będzie ono wynosić 3 - 4% najwyżej, czyli na 4000 naucz. bez ochroniarek od 120 - 160 rocznie, gdy w ubiegłym ukończył seminarjum 150 kandydatów i kandydatek - w tym zaś roku wypuści pierwszą serję kandydatów seminarjum w Norej Tsi w liczbie około 50. Tych 50 - to przyszły materiał na inteligentny proletarijat bezrobotny, czemu trzeba będzie zapobiec przez skierowanie pewnej ilości kandydatek do ochronek i szkół powszechnych, jako nauczycielek gospodarstwa domowego.

W zakresie szkolnictwa średniego idę w tym kierunku, by stosunki w nim panujące ostatecznie uporządkować. Przedewszystkiem starać się będzie o to, by o ile możności, posady nauczycielskie obejmowali nauczyciele z pełnymi kwalifikacjami. Stosunki pod tym względem wykazały naprawdę duży postęp, niemniej jednak jeszcze 50% nauczycieli szkół średnich, to nauczyciele bądź bez kwalifikacji, bądź z kwalifikacjami niepełnymi.

Budynki szkolne są w ogół w dobrym stanie, są jednak miejscowości, gdzie potrzeba nowych budynków szkolnych jest palącą kwestją. Wymienię tu nałóży Nowy Bytom, Szarlej, Ruda, a zwłaszcza Lubliniec. Gimnazjum w Lublińcu wykazuje tak silny wzrost liczby uczniów, że promień jego zasięgu jest tak duży, że jaknajrychlej trzeba będzie przystąpić do budowy nowego gmachu szkolnego i bursy dla uczniów. Iłsi się rozbudować nadto gimnazjum w Tarnowskich Górach i Pszczynie, oraz przystąpić do budowy gimnazjum w Mikołowie.

W zakresie nowych budynków szkolnych trzeba będzie ostatecznie wyposażyć wewnętrznie gimnazjum państwowe w Biłsku, oraz przystąpić do zaopatrzenia wszystkich z kłód państwowych w dostateczną ilość środków i pomocy naukowych.

Już w pierwszej swej mowie budżetowej zwróciłem uwagę na to, że przedmiotem specjalnej troski Urzędu Wojewódzkiego będzie szkolnictwo zawodowe, jako ten dział szkolnictwa, który już choćby ze względu na wybitnie przemysłowy charakter Województwa posiada bardzo wielkie znaczenie. W roku ub. nie mogłem zmniejszyć zasadniczo ogólnej sytuacji w tej mierze, z względu na ustabilizowany system, którego odrzuć zreformować się nie dało, niemniej jednak i na tem polu dokonam pewnych posunięć, oobem występuję z konkretnym już programem rozbudowy i przebudowy tego działu szkolnictwa.

Idąc od dołu, stwierdzam, że ilość szkół dokształcających wzrosła w ostatnim roku z 38 na 48. Urząd Wojewódzki świadomy jest niedomagań w funkcjonowaniu tych szkół. W związku z tem wystąpi w niedługim czasie z projektami, które usuną dotychczasowe braki, przedewszystkiem z inicjatywą, w kierunku zmiany ustawy o szkołach dokształcających, w tym kierunku, by znieść różnice organizacyjne, istniejące dotychczas między szkołami dokształcającymi w Cieszyńskiej i górnośląskiej części Województwa; nadto zamierzamy: w oparciu o ustawę ogólną - polską, prosić o wydanie świadczeń, któreby na braki istotnego znaczenia przy uzyskiwaniu stypendjów w rzemiosłach, oraz pomnożyć ilość fachowych inspektorów szkół dokształcających i prowadzić - większym, niż to jest dziś wymiarze, stałe siły nauczycielskie, a resztę z inicjować lepsze wyposażenie tych szkół biblioteki i środki naukowe. Upowszechnienie ognisk dla młodzieży szkół powszechnych, które założono w ub.r. 18, oddzielić z pełnością również wybitnie na poziomie moralnym i uspołecznieniu młodzieży szkół dokształcających.

Jeżeli chodzi o szkoły zawodowe średnie, to liczbę ich wzrosła w tym roku o jedną, mianowicie o Seminarjum gospodarstwa w Łyskach.

Myśl założenia seminarjum gospodarczego pozięliśmy w związku z występującym brakiem sił nauczycielskich do nauki gospodarstwa domowego. Seminarjum gospodarcze wypełni lukę w całokształcie szkolnictwa zawodowego żeńskiego i zapewni stały dopływ sił nauczycielskich do nauki gospodarstwa domowego przy szkołach powszechnych, oraz zapewni trwałość wspomnianym wyżej zamierzeniom Rządu w zakresie uzupełnienia programu szkół powszechnych.

Seminarjum w Łyskach walczy na razie z pełnią trudności, dokładamy jednak wszelkich starań, by braki te zroszły i w początkowym stadium rozwoju seminarjum usunąć i zapewnić mu warunki normalnego rozwoju.

Obok seminarjum w Łyskach powstała na dół społeczna szkoła zawodowa żeńska w Tarnowskich Górach, jako trwała kontynuacja 7-miesięcznych kursów zawodowych żeńskich w tej samej miejscowości, które dawały dobre rezultaty. Zupełnie dobrze mimo braku własnego budynku rozwija się szkoła zawodowa żeńska w Bielsku. Rząd zamierza przyjąć instytucję tej dobrze postarzoną i prowadzoną z pomocą przy uzyskaniu własnego gmachu. Męskich szkół zawodowych technicznych istnieje poza szkołą górniczą w Tarnowskich Górach, dwie w Bielsku i Królewskiej Hucie. Szkoła przemysłowa w Bielsku rozwija się dobrze i zdobyła sobie coraz większe zaufanie w sferach przemysłowych nie tylko na terenie Województwa, ale i poza jego granicami. Niemniej jednak wymaga ona rozbudowy, lepszego i nowszego wyposażenia i w niektórych działach zmodernizowania.

Szkoła mistrzów mechanicznych i hutniczych w Król. Hucie mimo pomocy i dobrej woli czynników miejscowych walczy ciągle z dużymi brakami, o ile chodzi o pomieszczenie, wyposażenie pracowni, laboratorjów i warsztatów.

Stan ten, jak i ogromne zapotrzebowanie sił technicznych w przemyśle górnośląskim spowodował Urząd Wojewódzki do zainicjowania zorganizowania szeregu nowych szkół technicznych w Katowicach. Według zamierzeń Rządu mają powstać w ciągu kilku lat najbliższych 1/ szkoła mechaniczna, której uzupełnieniem stałaby się przeniesiona do Katowic szkoła mechaniczno-hutnicza z Król. Huty. 2/ szkoła elektrotechniczna ze szkołą mistrzów elektrotechn. 3/ szkoła kolejowa, którą po uzyskaniu na to zgody Ministerstwa Oświecenia przeniosłoby się do Katowic i przyjęto na etat Województwa. 4/ Szkoła budowlana, która istnieje w Katowicach, jako szkoła utrzymywana przez Związek samodzielných budowniczych; po jej upaństwowieniu miałaby ona dwa oddziały: a/ budownictwo nadziemne, b/ podziemne, wreszcie 5/ szkoła chemiczna z oddziałem ceramicznym.

Konferencje fachowe ustaliły już typ i program szkół. Ustalono miejsce budowy szkół, jak i plan urządzenia warsztatów. W najbliższym czasie wykonany zostanie zasadniczy szkic budowy, poczem rozpisany zostanie konkurs na budowę szkół. Koszta budowy w kwocie 5.400.000 zł. pokryje się z pożyczki 50 mil. zł. Koncentracja tych szkół w jednym bloku, wybudowanym w Katowicach, da duże oszczędności tak w zakresie administracji, jak i wspólnych pracowni i warsztatów. Smiały ten projekt jest mocnym posunięciem naprzód dobrego postawienia i rozstrzygnięcia zagadnienia szkół zawodowych na Śląsku.

Sporo wreszcie uwagi poświęca Rząd rozwojowi szkolnictwa zawodowego i handlowego, chociaż nie jest zamiarem Rządu zakładanie w przyszłości państwowych szkół handlowych. Natomiast całą siłą popiera Rząd inicjatywę wychodzącą w tym kierunku tak ze strony Związków komunalnych, jak i organizacji społecznych.

Powyższy zakresłony program w dziedzinie szkolnictwa byłby niezupełny, gdybym nie wspomniał o dalszych planach Województwa, o tych planach, które albo już wchodzi w sferę realizacji albo też w stadium poważnej dyskusji i opracowywania projektów. W dziale wydatków nadzwyczajnych części IV znajdujemy w § 14. poz. 186.000 na Konserwatorium muzyczne. Jest to jednorazowy wydatek na zorganizowanie państwowego instytutu muzycznego, któryby w przyszłości obciążył budżet państwa, a któryby zaspokoił w sposób doskonały istniejącą u nas potrzebę dobrej i na wysokim poziomie stojącej szkoły muzycznej. Szkoła ta obliczona jest na 500 reflektantów. Zaznaczam, że co do jej dalszego utrzymania uzyskałem przyrzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Powstanie zaś jej łącznie daleko idące nadzieje w kierunku uszlachetnienia i postawienia na najwyższym poziomie artystycznym z takim zapalem tutaj uprawianego śpiewu i muzyki. Będzie to jeden z tych elementów twórczych, przy pomocy których pragniemy nadać atmosferze wojewódzkiego miasta nie tylko kolor, ale i blask najwyższej kultury. Wydatek ten traktuję jako wydatek inwestycyjny na szkołę zawodową, której utrzymanie, jak zaznaczyłem, ma obciążyć w przyszłości budżet Państwa. Nie chcę się również kryć z dalszym zamierzeniem, które ma tworzyć niejako koronę programu szkolnego. Uważam, że w Katowicach musi powstać szkoła typu uniwersyteckiego i to albo politechnika z pełnymi dostosowaniami do charakteru naszego zagłębia rydzyńskimi, albo akademja górnicza z Krakowa musi być przeniesiona do Katowic.

Sprawę tę w obu płaszczyznach poruszyłem w Rządzie, używając z miejsca przychylne traktowanie projektu. W tej chwili toczą się w tej sprawie rozmowy i opracowuje się plany, realizację których uzależnia się od wybudowania odpowiednich gmachów. Jesliby w ciągu tego roku dały nasze zabiegi pomyslny rezultat, wystąpiłbym do Wysokiego Sejmu z propozycją zmiany robót inwestycyjnych w tym kierunku, by jednak potrzebne na ten cel budynki postawić. Korzyści, płynące z utworzenia takiej szkoły są zbyt jasne, by bawić się w długie uzasadnienie. Ze spół profesorów i młodzieży uniwersytecka stałaby się dalszym elementem twórczym w zakresie przekształcenia Katowic na ośrodek wysokiej kultury polskiej, a uboga nasza młodzież śląska mogłaby w większej mierze, niż dotychczas kończyć wyższe studia i obejmować tu posady inżynierów, którzy do tej pory rekrutowali się w przygniatającej większości z przybyszów i to bardzo często cudzoziemców. Mówię o tem wszystkim dlatego, ponieważ:

- 1/ chciałem przedstawić Panom zarys całego planu szkolnego,
- 2/ istnieją możliwości rychłego urzeczywistnienia.

Reasumując powyższe, mogę program szkolny ująć w kilku zdaniach: 1/ fundamentem - to wzorowa szkoła powszechna, 2-m punktem jest udoskonalenie ale nie dalsza rozbudowa seminarjów i ogólnie kształcących szkół średnich, 3/ położenie nacisku na rozwój szkolnictwa zawodowego, przez reorganizację szkół dokształcających i koncentrację średnich szkół zawodowych w jednym bloku w Katowicach, 4/ założenie szkoły typu uniwersyteckiego.

Na zakończenie omawianych spraw szkolnych chciałbym choćby w kilku słowach poruszyć sprawę szkół mniejszoscio wych. Ze względu na to, że w polityce szkolnej nie stosujemy zasady wzajemności nie będę tym razem przeprowadzał analogji ze Śl. Opolskim, gdyż zresztą nie się w tym zakresie nie zmieniło od ostatniej mojej nowo budżetowej poza tem, że liczba dzieci polskich w polskich szkołach spadła z 800 do 529.000 i gdańskich, natomiast chciałem podać kilka szczegółów, które wyjaśnią

istniejącą sytuację prawną i faktyczną w tej dziedzinie. Już 12 marca ubiegłego roku Rada Ligi Narodów, rozstrzygając spór o szkoły - stanęła zasadniczo na gruncie naszej tezy: Polskie dziecko w polskiej szkole, wprowadzając zaś eksperta językowego w osobie p. Maurera przyznała, że przynależność dziecka do mniejszości językowej ustala się nie na zasadzie subiektywnego przekonania uprawnionych do wychowania, a na podstawie kryteriów obiektywnych tj. faktu posiadania języka, za czym zresztą przemawiają nie tylko momenty pedagogiczne, ale i rozbiór pojęć i interpretacja art. 69, 106 i 131 Konwencji Genewskiej. Ze względu na zakwestjonowanie przez Niemcy tej tezy z punktu widzenia prawniczej interpretacji, toczy się w tej chwili spór w Hadze.

Nie przesadzając wyniku sporu, którego przedmiot zresztą, dla nas jest zupełnie jasny, muszę podkreślić, że w polskim społeczeństwie zarysowała się lepiej świadomość korzyści płynących z nauki w języku ojczystym, czego dowodzą zestawienia statystyczne, dotyczące najbardziej charakterystycznego punktu to jest zapisów na pierwszy rok nauki. Kiedy w roku 1926 zapisało się do szkół mniejszościowych 5.512 dzieci - to w roku 1927-2714 dzieci. Kiedy w roku 1926 ilość dzieci przeniesionych ze szkół polskich do niemieckich wynosiła 3132 dzieci, to w roku 1927 tylko 247. Wniosków o nowe szkoły mniejszości, postawiono w roku 1926 - 1982 - w roku 1927 - 161. Po egzaminach Maurera cyfry zapisów dzieci nowo wstępujących spadną o mniej więcej 300 tak, że w szkołach mniejszości pozostanie na pierwszym roku ostatecznie 2400, w miejsce 8644 wpisów i przeniesień z roku 1926 nie wliczając tu oczywiście wniosków o nowe a nie założone jeszcze szkoły mniejszości. W przeliczeniu czyni to około 71 % dzieci obowiązanych wogóle do wstąpienia do szkoły.

Cyfry te przytaczam w tym celu, by zilustrować nie mi naturalnie rozwijający się proces uświadomienia, oraz odeprzeć zarzut, jakoby w ostatnim roku rodzice polscy tłumnie zapisywali swe dzieci do szkół niemieckich. Cyfry mówią coś wręcz przeciwnego. Zresztą stwierdzam, że w dziedzinie szkolnictwa przestrzegamy zasady równomiernego traktowania bez względu na przynależność do mniejszości czy większości - tak, że to co powiedziałem o szkolnictwie wogóle, dotyczy oczywiście i szkolnictwa mniejszościowego.

Poza szkolnictwem, które szerzej omówiłem, leży jeszcze wielki teren pracy oświatowej przeznaczony dla szerokich kół społecznych, a idący po linii rozbudzenia myśli, mnożenia wiedzy i urobienia charakteru narodowego. Z tych założeń wypływają wszystkie pozycje budżetu, które zmierzają do popierania takich towarzystw, jak T.C.L. Nasza Czytelnia, Towarzystwo Teatralne, koła śpiewacze, organizacje harcerskie itp. z tej samej myśli wypłynął urzeczywistniony już dzisiaj pomysł wielkiej stacji radiowej w Katowicach i upowszechnienie propagandy oświatowej, prowadzonej za jej pośrednictwem przez stworzenie stacji odbiorczych we wszystkich gminach i wszystkich szkołach, co w obecnym czasie właśnie przygotowujemy. Wyznaczone przez Sejm nagrody literackie posłużą waleń do stworzenia pięknej literatury, osnutej na tle przeszłości lub aktualnych stosunków społecznych i kulturalnych Śląska. W tym budzecie snujemy tę myśl dalej. Chcielibyśmy, by w sposób naukowy opracowano prehistorję i historję ludu śląskiego, by pogłębiono studja nad jego językiem, obyczajami i całą jego swoistą rodzi-
mą kulturą, by stworzono monografie naukowe, dotyczące historii tworzenia się płaskowyżu i Beskidu śląskiego, dotyczące węgla i innych jego skarbów naturalnych, by przeprowadzono badania nad florą i fauną itd. jednym słowem: by stworzono naukową literaturę polską na Śląsku. Na ten cel wstawiono właśnie do

V Przyczem zaznaczam, że naodwrot z szkół mniejszości do polskich przeniesiono 285 dzieci.

budżetu 50.000 zł. dla Akademii Umiejętności, podejmującej się ten program zrealizować. Niemieckim publikacjom w tej mierze trzeba przeciwstawić polskie, fachowo i w/g nowej metody opracowanej dzieła. Ale to jedna tylko strona zagadnienia. U nas na Śląsku trzeba w pospiesznym tempie zbierać wszystko, co piękne lub charakterystyczne dla kultury, by ochronić przed zniszczeniem, oraz należy stworzyć ośrodek promieniowania w dziedzinie kultury artystycznej. Myśl ta przyświecała nam w roku ubiegłym, kiedy wstawiliśmy do budżetu etat konserwatora i pierwszą kwotę na Muzeum Śląskie. Ośrodek w ciągu lipca i sierpnia ub.r. został zorganizowany przy Śl. Urzędzie Wojew. - oddział sztuki którego zadaniem jest załatwienie następujących spraw: Konserwacja zabytków przeszłości, ich naukowa inwentaryzacja, czuwanie nad estetyczną stroną nowo wnoszonych pomników, sprawy z zakresu literatury i muzyki, oraz organizacja Muzeum Śląskiego.

W zakresie konserwacji przeprowadzono w ub. roku gruntowną restaurację kościoła drewnianego w Miasteczku Śląskiem. rozpoczęto restaurację wieży piastowskiej w Cieszynie, będącej wraz z kaplicą jedyną pozostałością Zamku książąt cieszyńskich /odsłonięto pierwotny kamienny watek murów, a rozpadające się ściany postanowiono ratować przez związanie ich krytami ankrami./ Zajęto się również sprawą malowania wnętrza gotyckiego kościoła w Puńcowie z w. XV. Celem realizacji właściwej opieki nad zabytkami, nawiązał Oddział Sztuki kontakt z nauczycielstwem i duchowieństwem, z tem ostatniem przez spowodowanie opublikowania w "Wiadomościach Djecezjalnych" okólników Księdza Biskupa Śląskiego. Zorganizowano wreszcie grono członków - korespondentów Oddziału Sztuki, których zadaniem jest informowanie Konserwatora okręgowego o stanie konserwacji zabytków przeszłości i o wszelkich robotach konserwacyjno-restauratorskich, wszczętych w obrębie Województwa.

Oddział Sztuki zajmował się organizacją Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i opracowaniem Statutu dla tych towarzystw. Ingerował w wypadkach wznoszenia pomników pamiątkowych i spowodował opracowanie estetycznych projektów na pomniki w Miasteczku i Goczałkowicach.

Najbardziej zaawansowane są prace nad organizacją Muzeum Śląskiego. Oddział Sztuki rozpoczął od opracowania programu zbiorów muzealnych i projektu Statutu. Muzeum ma mieć charakter ogólny - polski ze szczególnem uwzględnieniem ziemi śląskiej - i ma się składać z 7 działów: 1/ zabytków przedhistorycznych, 2/ sztuki retrospektywnej kościelnej i świeckiej, 3/ sztuki współczesnej, 4/ etnografii, 5/ działu przyrodniczego, 6/ biologiczno - geologicznego, 6/ działu przemysłu górnośląskiego, 7/ pamiątek z okresu powstań i p. obiscytu.

Celem realizacji tego planu nawiązano kontakt z miejscowem społeczeństwem np. duchowieństwem i nauczycielstwem drogą przesłania okólników, prelekcji radiowych - artykułów w prasie, oraz szeregiem wybitnych fachowców w Krakowie - na Podhalu, w ziemi łowickiej, na Wileńszczyźnie i Wołyniu, z których prawie wszyscy porwani ideą stworzenia placówki muzealnej na Śląsku, pracują bezinteresownie. Opublikowano odezwę dotyczącą działu przyrodniczego, a wymagającego współpracy przyrodników na całym terenie Państwa, jako i pomocy urzędów leśnych.

Dotychczas uruchomiono w Muzeum następujące działy: 1/ retrospektywny, 2/ sztuki współczesnej, 3/ ludoznawczy, 4/ przyrodniczy. Z wiosną rozpocznie się badania terenowo nad prehistorją Śląska w związku z realizacją działu prehistorji w Muzeum.

Co do obecnego stanu zbiorów podkreślić trzeba, że najbardziej bogato przedstawia się dział ludoznawczy, reprezentowany narazie przez blisko 500 okazów/ w tem przeszło 200 śląskich./ Zebrano kolekcję ubiorów górnośląskich, okazy rzeźby malarstwa, ceramiki i sprzętarstwa z Piekar, Kozłowej Góry, Kamienia, Brzozowic, Chorzowa, Bobrownik, -Dąbrówki Wielkiej, Michałkowic itd. Szereg obiektów pochodzi z Podhala, Łowicza i ziemi Krakowskiej, rozpoczęto już zakupy na Wileńszczyźnie i Wołyniu.

Do galerji muzealnej zakupiono dotychczas 33 obrazy i przeszło 50 dzieł grafiki polskiej. Malarstwo polskie jest reprezentowane przez takich malarzy jak Jan Nepomucen Głowacki, Kotsis-Juljusz Kossak, Jan Matejko, Maksymiljan Gierzyński, Chełmonski, Malczewski, Wyczółkowski, Mehoffer, Wyspiański, Stanisławski - Tetmajer, Axentowicz, Fałat.....

W dziale sztuki retrospektywnej zasługują na wyróżnienie okazy ceramiki i tkactwa.

Dział przyrodniczy liczy już kilka tysięcy przedmiotów, posiada okazy faunistyczne, głównie ptaki - kolekcje motyli i chrząszczy, kolekcje botaniczne i szereg poglądowych tablic. Szereg darów przyrzekła Komisja fizjograficzna Polskiej Akademji Um. i Muzeum im Dzieduszyckich w Warszawie.

Dodać trzeba, że wszystkie uruchomione dotychczas muzealne rozwijają się według szczegółowo opracowanych programów, tak, że praca odbywa się w sposób racjonalny i konsekwentny.

Na zakończenie chciałbym jeszcze choćby kilka słów powiedzieć celem zilustrowania polityki Urzędu Wojew. i Rady Wojewódzkiej w dziedzinie tak doniosłej jak w dziedzinie kościelnej. Jak zaznaczyłem już wyżej preliminowana w projekcie Rady Wojew. część wydatków personalnych w kwocie 600.000 zł. odpadła wskutek przejęcia ich na etat M.W.R. i O.P., natomiast reszta pozycji pozostała z tem, że na katedrę wstawia się obecnie kwotę 1/2 miliona zł. na budowę seminarjum duchownego w Krakowie 50.000, zaś osobno jeszcze występuje z projektem przeznaczenia kwoty 200.000 zł. na subwencje na budowę kościołów w miejscowościach pogranicznych, w tem w szczególności w Szarleju, Pawłowie i Murkach. Nie potrzebuje tych pozycji szerzej uzasadniać, sprawa bowiem szybkiej budowy katedry jest dziś ogólnie uznana, tak ze względu na przepełnienie kościołów w Katowicach, a co zatem idzie nie możność dłuższego utrzymania podwójnego charakteru kościoła Św. Piotra i Pawła, jak i z tej przyczyny, że biskupstwo śląskie musi mieć monumentalną świątynię Pańską. Doniosłość tego zagadnienia znalazła swój wyraz także w dwurazowej subwencji Rządu Centralnego na ten cel w sumie 200.000 zł.

Sprawa budowy kościołów w niektórych gminach jest wprost palącą. Wymieniłem trzy miejscowości - może najbardziej upośledzone, ale to tylko drobny szczegół w wielkiej ilości potrzeb. Zaznaczam, że jeżeli chodzi o ten dział prac, to Urząd Wojewódzki swój plan pomocy uzgodnia zawsze z Kurją Biskupią, wskutek czego i tu nie idzie się na oślep, ale ściśle w/g kolejności i doniosłości potrzeb. Uchwalenie zaproponowanej przezemnie kwoty umożliwi Urzędowi Wojew., który w ostatnim roku przyczynił się do wybudowania kilku kościołów z funduszy rządowych, wydawniejszą niż dotychczas pomoc tym gminom, które nie mogą finansowo podołać przekraczających ich siły zadaniom budowy kościołów, zdolnych zaspokoić religijne potrzeby ludności. To co stwierdziłem w innych działach - ma tu swoje zastosowanie; Stwierdziłem że świadczenia na rzecz kościoła katolickiego były największe w okresie mego tu urzędowania, a

a rząd Marszałka Piłsudskiego był pierwszym Rządem Centralnym, który subwencjonuje lub popiera budowę kościołów śląskich przez udzielenie kredytów.

Dobiegłem końca uwag, jakie chciałem wypowiedzieć z okazji przedłożenia Wysokiemu Sejmowi preliminarza budżetowego na lata 1928/29. Stosownie do zapowiedzi na wstępie starałem się uwypuklić pewne zagadnienia i nakreślić tę drogą, jaką obrałem dla ich realizacji. Chcąc je skierować na szerokie tory, poczynając w większym stylu, nie mogłem zmieścić się w ciasnych ramach budżetu śląskiego, ale musiałem sięgnąć do operacji kredytowej jaką jest pożyczka. Wysoki Sejmie! Tyle tu na tym małym obszarze spraw pilnych i ważnych, oraz takie przed nami odsłaniają się perspektywy twórczej i pozytywnej pracy dla dobra ludu śląskiego i potęgi Państwa Polskiego, że samo uświadomienie ich sobie powinno zgasić wszelkie namiętności i koordynować na zasadzie harmonii wszystkie nasze wysiłki. Program, przed którym tu rozwinęty, daje pole najświeższym ambicjom i aspiracjom; jest troskliwie przemyślany, ale pozatem tkwi w nim polet młodości, może tej młodości, której zazdrośczeni mi moi przeciwnicy polityczni.